Nr. 56 (z dod. por.). Dnia 25 lutego. Czwartek. Dnia 13 (25) lutego 1892 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja**: za wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj był sądny dzień dla księcia Bismarka. Nigdy dotąd cesarz Wilhelm nie potępił surowiej i drastyczniej nicującej, rozstrajającej działalności księcia Bismarka, jak w mowie, wygłoszonej wczoraj podczas dorocznego bankietu prowincjonalnego sejmiku brandenburskiego w Berlinie.

Oddawna również głos młodego cesarza nie brzmiał tak silnym tonem bezwzględnej pewności siebie, jakiejś mistycznej, że tak powiem, wiary w swoje opatrznościowe przeznaczenie i co więcej, w swą nieomylność. „Mój kurs jest dobrym", zawołał cesarz z emfazą, przeciwstawiając ten pewnik całemu ruchowi stronnictw liberalnych, które od miesiąca w pocie czoła pracują od brzasku do wieczora nad wyklęciem i potępieniem projektu szkolnego hr. Zedlitza, ciesząc się tym razem potężną „pomocą wcale nie liberalnego zresztą „zrzędy z Friedrichsruhe".

Cesarz Wilhelm powiedział wczoraj, że najlepiej byłoby, aby ci, którzy nicują i zrzędzą, siejąc niepokój i nieufność, otrząsnęli proch ziemi niemieckiej ze swych sandałów i przenieśli się *nach draussen.* Ponieważ trudno przypuścić, aby cesarz wysyłał na cztery wiatry połowę liberalną narodu niemieckiego, zdaje się przeto rzeczą niewątpliwą, że pasport emigracyjny zaofiarowano wczoraj tylko głównemu zrzędzie, dąsającemu się od dwóch lat w Friedrichsruhe, a niemającemu odwagi swojego pesymizmu uzasadnić własnemi usty bądźto w parlamencie rzeszy, bądź w izbie panów sejmu pruskiego, której jest członkiem.

W obfitym poczcie „skrzydlatych słów" cesarza Wilhelma, upamiętniających się swą zwięzłą plastycznością, wczorajszy frazes, rzucony w twarz byłemu kanclerzowi, należeć będzie do najsilnielszych i najopryskliwszych. Zaproszenie księcia Bismarka, który bądźcobądź wskrzesił swoim sprytem dyplomatycznym dawną chwałę i potęgę jedności niemieckiej, aby wyniósł się z ojczyzny, jest pomysłem trochę zbyt autokratycznym. Nie nam wszakże ubolewać nad rozczarowaniami księcia Bismarka.

Onegdaj zmarł w Rzymie przedstawiciel Szwajcarji w świętem kolegjum, zasłużony orędownik interesu kościoła wobec prądów nienawistnych, jakie w swoim czasie brały górę w rzeczypospolitej helweckiej, kardynał Kacper Mermillod. Cierpiał on oddawna na raka. Urodzony d. 22-go września 1824-go r. w Carronges, w kantonie genewskim, otrzymał kapelusz kardynalski w d. 23-im czerwca 1890-go r.

Uśmierzyła się już opozycja gladstończyków i irlandczyków przeciw bilowi Balfoura, rozszerzającemu samorząd na Zielonej Wyspie. Wycofano się rychło z zajętego lekkomyślnie podczas obrad pierwszego czytania stanowiska bezwzględnie opozycyjnego, przekonawszy się, że bil ma spore zalety i oznacza istotny postęp, a mieści w sobie miarę samorządu nie do pogardzenia. Oto, jak się w kilku głównych podstawach swoich bil pierwszego lorda skarbu przedstawia.

Reforma obejmuje nietylko hrabstwa, ale i powiaty. System rad rządzących w hrabstwach (*juries*) utrzymany. Wyboru rzeczonych rad dokonywa szeryf hrabstwa; w skład ich wchodzi 23-ch przedstawicieli ziemiaństwa miejscowego. Urzędy hrabstwa otrzymują znaczne rozszerzenie swych kompetencyj administracyjnych, zwłaszcza w zakresie finansów, budowy dróg, opieki nad zdrowiem i ubogimi. Mianują one powiatowych funkcjonarjuszów w urzędach ubogich, domach obłąkania itd., co należało dotąd do wyłącznej kompetencji wicekróla.

Przyszły stosunek miasteczek (*boroughs*), posiadających organizację municypalną, do hrabstw (*counties*) układa się w sposób następujący: Dotąd liczyła Irlandja jedenaście *boroughs* i dwa miasta: Dublin i Cork. Odtąd będzie trzynaście miast, posiadających wszelkie przywileje i funkcje hrabstw. Przy wyborach mają głos wszyscy, uprawnieni do głosowania parlamentarnego; głos tracą tylko osoby, nieumiejące czytać i pisać, tudzież niepłacące podatku w hrabstwie. Dla obrony praw mniejszości bil zarządza co następuje: Każde hrabstwo ma być podzielone na pewną ilość okręgów wyborczych, głosuje się wszakże w całem hrabstwie. W ten sposób kandydaci mniejszości wywalczają wstęp do urzędów hrabstwa w liczbie, odpowiadającej ogólnej cyfrze ich wyborców.

Br. Z.

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

III.

Rywalizacja marszałków.

Kiedy jenerał Bonaparte obejmował w r. 1796-ym dowództwo nad wojskami we Włoszech, wziął ze sobą pierwszego adjutanta, Murata, którego właśnie mianował pułkownikiem, bo go lubił bardzo, ale zaraz w początkach, przy pierwszych wydarzonych trudnościach w rozmaitych sprawach, poznawszy się odrazu na zdolnościach wojskowych, gorliwości i odwadze Lannesa, szefa 4-go pułku linjowego, polubił niemniej tegoż i zaszczycał go swoją przyjaźnią. Łaska ta obudziła zazdrość Murata.

Kiedy później dwaj ci pułkownicy zostali jenerałami brygady, Bonaparte w najcięższych niebezpieczeństwach powierzał Muratowi dowództwo kawalerji, a Lannesowi rezerwę gwardji.

Jeden i drugi dokazywali cudów i jakkolwiek armja wysławiała obydwóch, ustaliła się jednak pomiędzy dwoma tymi znakomitymi oficerami rywalizacja, która, prawdę powiedziawszy, podobała się naczelnemu wodzowi, bo posłużyła mu do zwiększania emulacji między nimi. Wychwalał więc wielkie czyny Lannesa przed Muratem, a zasługi tegoż przed Lannesem.

W owych to zatargach, wynikłych skutkiem rzeczonej rywalizacji, Bessières, będący wówczas tylko kapitanem gidów przy jenerale Bonaparte, u którego cieszył się również względami, brał zawsze stronę Murata, swego współziomka, i korzystał z każdej sposobności, ażeby oczerniać jenerała Lannes, o czem tenże wiedział dobrze.

Po świetnych kampanjach włoskich, Lannes i Murat, obaj już jenerałowie dywizyj, towarzyszyli Bonapartemu do Egiptu, gdzie niechęć ich wzajemna jeszcze się spotęgowała. Nareszcie, niechęć ta wzmogła się nadzwyczajnie przez to, że jeden i drugi pragnął zaślubić Karolinę Bonaparte, siostrę naczelnego wodza. Bessières agitował za Muratem u matki Napoleona i ażeby wygrać sprawę, uczepił się pewnej okoliczności, mającej zadać cios ostateczny rywalowi Murata.

Lannes dowodził wtedy gwardją konsularną, a chcąc zrobić zadobrze, przekroczył sumę 300,000 franków, przeznaczoną na umundurowanie swych żołnierzy. Bessières, będący członkiem rady administracyjnej, czuwającym nad rozdziałem funduszów, doniósł Muratowi o tym fakcie, ten zaś powtórzył to pierwszemu konsulowi.

Pierwszy konsul, chcący ład zaprowadzić w administracji, odebrał dla dania przykładu dowództwo swej gwardji Lannesowi, nakazawszy mu w ciągu miesiąca wypełnić deficyt.

Lannes nie byłby w stanie pokryć deficytu bez pomocy szlachetnej jen. Augereau, a wtedy też pierwszy konsul powrócił mu swą łaskę. Łatwo zrozumieć, jaką głęboką nienawiścią zawrzał Lannes przeciw Bessièrowi i Muratowi, szczęśliwemu ry walowi, który ożenił się z Karoliną Bonaparte.

Taką była antypatja między Lannesem i Bessièrem w chwili, gdy musieli być ze sobą w styczności podczas bitwy pod Essling.

Podczas najgorętszej kanonady marszałek Lannes, widząc, że austrjacy robią ruch odwrotowy, chciał ich spędzić swą kawalerją. Przywoławszy przeto swego adjutanta Marbota, polecił mu ponieść rozkaz jenerałowi Bessières, który właśnieco odkomenderowany został pod dowództwo samego cesarza. Ponieważ Marbot biegł już z innem poleceniem, zbliżył się przeto drugi adjutant de Viry. Marszałek Lannes rzekł do niego:

— Idź pan do marszałka Bessières i powiedz, że mu *rozkazuję* wykonać atak całą siłą *(à fond).*

Polecenie takie znaczyło, że trzeba nacierać do tego stopnia, iżby szablicami siedzieć na karkach nieprzyjaciół. Było to już niejako naganą, gdyż sądzićby można z tego, że dotychczas kawalerja nie atakowała dosyć energicznie.

Wyrażenie: „rozkazuję mu" było również nader ostrem, bo wypowiadał je marszałek względem drugiego marszałka, lecz właśnie dlatego użył Lannes tych wyrażeń: „ja rozkazuję" i „wykonać atak gruntownie" (z całą siłą).

Kapitan de Viry pospieszył spełnić polecenie i powrócił do marszałka, który go zapytał:

— Cóżeś pan powiedział marszałkowi Bessières?

— Zawiadomiłem go, że wasza ekscelencja prosi go, ażeby atakował całą kawalerją.

Marszałek, wzruszywszy ramionami, zawołał:

— Dziecko z pana... Niechaj tu przyjdzie inny oficer.

Zbliżył się Labèdoyere. Marszałek wiedząc, że jest on energiczniejszym od tamtego, daje mu to samo polecenie, kładąc silny nacisk na wyrażenia: *rozkazuję* i *atak całą siłą.* Ale i Labèdoyere, nie zrozumiawszy dobrze intencyj marszałka, nie śmiał powtórzyć Bessièrowi słowo w słowo danego sobie rozkazu i, podobnie jak de Viry, omówił go. Więc gdy powrócił i zdał sprawę, marszałek odwrócił się od niego.

W tej chwili powrócił Marbot w galopie. Postrzegłszy go Lannes, zawołał:

— Marbot, marszałek Augereau zapewnił mnie, że jesteś pan człowiekiem, na którym można polegać; służba pańska przy mnie ugruntowała moje o tem mniemanie, chcę mieć teraz nowy tego dowód. Idź pan do marszałka Bessières i powiedz mu, że mu *rozkazuję atakować całą siłą*, pojmujesz pan, całą siłą!

Marbot zrozumiał, że marszałek chce upokorzyć Bessièrer'a najpierw przez to, iż mu da uczuć, że cesarz powierzył mu zupełną władzę nad nim, a potem, że go gani za sposób wykonania ataku.

Biedził się srodze, jak tu powtórzyć tak obrażające słowa, których niemiłe następstwa przewidywał, atoli musiał być posłuszny swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi.

Puścił się więc galopem, życząc sobie w duszy, aby jaka kula zabiła mu konia po drodze, bo wtedy miałby wymówkę w niespełnieniu przykrego polecenia.

Zbliżywszy się nareszcie z wielkiem uszanowaniem do marszałka Bessièra, poprosił go o chwilkę rozmowy na osobności. Lecz ten odpowiedział mu sucho:

— Mów pan głośno!

Baseny osadowe.

Rok bieżący przyniesie miastu pierwszorzędną pod względem zdrowotnym budowę—osadników.

Woda rzeczna prawie nigdy nie bywa tak czystą, by ją bezpośrednio po zaczerpnięciu w rzece można było zużytkować dla potrzeby spożywców. Oprócz drobnoustrojów, dla gołego oka niedostrzegalnych, woda wiślana zawiera sporo cząsteczek piasku i gliny, zwanej madą, która nadaje wodzie wygląd mętny; wody takiej bez poprzedniego klarowania z dwóch przyczyn rozprowadzać po mieście niemożna; raz, że woda taka pod względem zdrowotnym nie odpowiada warunkom, jakim podług ostatnich badań nauki zadość czynić powinna, a następnie dlatego, że osad z konieczności zapełnia mułem rury miejskie, zmniejsza ich przekrój i wydajność, na jaką pierwiastkowo sieć cała obliczona została.

Przykładu dostarczają rury naszego wodociągu starego, które od kilku lat zarząd miejski wydobywa; przykładu dostarcza też Hamburg, w którym dotąd zamierzonej budowy filtrów i osadników nie wykończono, gdzie rury wodociągowe stopniowo zapełniły się szlamem i różnemi wytworami życia organicznego, co ujemnie wpłynęło na koszty eksploatacji wodociągu, czyniąc je stopniowo coraz większemi.

Zamierzoną więc budowę osadników uważać należało za krok niezbędny, za ważne dopełnienie stacji filtrów, przy których osadniki stanowią *wstęp*, filtry zaś *koniec* czynności klarowania wody, dostarczanej dla codziennego użytku mieszkańców.

Różnica pomiędzy rolą filtrów i osadników jest znaczna i na pytanie: po co nam budowa nowych i kosztownych osadników, skoro posiadamy dobrze funkcjonujące filtry?—odpowiemy poniżej.

Doświadczenia z osadnikami frankfurckiemi, na których wzorują się osadniki warszawskie przekonały, że około 90% materyj, w wodzie unoszonych, w przeciągu bardzo krótkiego czasu osiada, przyczyniając się głównie do klarowania wody mętnej; idąc za tą wskazówką, przyjąć możemy, że rolę główną przy klarowaniu wody wiślanej spełniać będą osadniki, filtry zaś, nie tracąc bynajmniej na doniosłem swem znaczeniu, przejmą resztę drobnoustrojów i domieszek delikatniejszych, w wodzie już przeklarowanej zawartych.

W ten sposób działanie filtrów będzie w granicach ciaśniejszych dokładniejszem, w skutku zaś woda okaże się lepszą jeszcze, aniżeli ta, z której obecnie korzystamy.

W działaniu osadników odróżniamy dwa systemy: *zmienny* i *ciągły*.

W pierwszym woda rzeczna, napełniwszy osadnik, pozostawiona czas jakiś w zupełnym spokoju, osadza zawieszone cząstki grubsze na dnie, poczem przeklarowana dostaje się do filtrów. W drugim woda przepływa przez osadnik z bardzo małą szybkością, przy tym ruchu powolnym pozbywa się swoich mętów i ustawicznie odpływa do filtrów.

Rozważając zalety i wady obu systemów, nadmienić musimy, że system zmienny tak przy napełnianiu, jak i przy opróżnianiu osadników wymaga pewnego czasu, który dla samego procesu osadzania bywa straconym. Po napełnieniu zbiornika potrzeba również czasu, dopóki woda się nie uspokoi, przy odpływie zaś wody nieuniknionem jest działanie prądu, porwanie drobnych i już osadzonych cząsteczek do filtrów.

Ważna także zachodzi różnica w rozmieszczeniu osadników względem filtrów przy jednym i drugim systemie. Gdy bowiem w systemie zmiennym dno osadnika leżeć powinno znacznie wyżej nad poziomem filtru, w drugim wypadku różnica poziomów może być bardzo małą. Ta okoliczność wpływa niewątpliwie bardzo znacznie na koszt budowy i eksploatacji, gdyż podnoszenie wody ze stacji pomp czerniakowskiej powiększyłoby się o wysokość słupa conajmniej dwumetrowej wysokości.

Z wyłuszczanych tu powodów dla Warszawy właściwym będzie system ciągły.

Stosunek szerokości oddzielnych galeryj do głębokości danego osadnika i jego długości, jakoteż racjonalne oznaczenie wymiarów — decydują z jednej strony o prawidłowości działania urządzeń osadnikowych, z drugiej zaś o ekonomji, z jaką tak ważne dzieło do skutku doprowadzone być powinno. Głębokość osadników warszawskich wynosi około 2½ metra, szerokość każdej galerji 5 m., długość zaś około 100 metrów.

Tak zbudowane, wązkie a długie korytarze, o dnie odwrotnie sklepionem, zapewniają prawidłowszą działalność w porównaniu z dawniejszemi konstrukcjami, obszernemi, z których osad układał się tylko w pewnej części basenu, gdy tymczasem znaczna część pozostawała zupełnie bezczynną, a więc i bezużyteczną.

Galerje osadników są sklepione tak samo, jak filtry; warstwa ziemi chroni sklepienie od zamarzania, a szereg otworów wentylacyjnych ułatwia dostęp do wnętrza świeżego powietrza.

O jednej jeszcze okoliczności wspomnieć nam wypadnie, mianowicie o wyzyskaniu temperatury do jednostajnego i prawidłowego działania urządzeń osadowych. Jak wiadomo, latem woda, czerpana z rzeki, posada temperaturę wyższą, aniżeli dostarczana zimą. Woda ciepła, jako lżejsza, utrzymuje się bliżej powierzchni, a płynąc dalej oziębia się, opada i, przez stawidła nieco podniesione podpłynąwszy, podnosi się i przelewa do kanału dla odpływu wody klarownej przewidzianego. Inaczej ruch cały odbywa się podczas zimy.

Dopływająca woda, dostawszy się do osadników, jako cięższa — opada, przepływa przez osadnik, w którym stawidło jest opuszczone do samego dna; woda zatem, wstrzymana w swoim dalszym ruchu podnosi się i odpływa drogą powyżej wskazaną.

W taki sposób, przy prostym i łatwo dającym się uregulować mechanizmie, wyzyskuje się dla celów klarowania temperaturę zewnętrzną wody.

K. W.

Z „PIEŚNI PANA BIESA."

VI.

Chociaż piekło się obrusza,
Choć mi grożą dysputy,
Rzucam tego parwenjusza,
Bo mi zalazł już pòty!

Żal mi wprawdzie, wyznam szczerze,
Lat straconych zabiegów,
Ale trudno!... Niech go bierze
Kto chce z moich kolegów.

Toć służyłem w tej praktyce,
Jak kazała uczciwość!
Wszystko jednak ma granice
Więc i djabla cierpliwość.

Wykwitować chciał rodzinę?
— Dobrze; robię mu działy:
Najpiękniejszą wziął dziedzinę,
Siostry z niczem zostały.

Chciał się pozbyć wierzycieli?
— Któż uśmierzył ich zjadłość?
Po piętnaście procent wzięli,
Gdym urządził upadłość.

Miał już wówczas pełne kasy;
A czy zmniejszył wybryki?
Gdzietam!... Przyszły ciężkie czasy:
Chce znów zbyć się... fabryki.

Zmuszony był przeto powtórzyć wobec licznego jego sztabu i masy jenerałów i pułkowników te słowa:

— Marszałek Lannes polecił mi oświadczyć waszej ekscelencji, że mu *rozkazuje atakować całą siłą...*

Na to Bessières wściekły zawołał:

— Jak pan śmiesz mówić w ten sposób do marszałka?! Co za wyrażenia: rozkazuję atak całą siłą! Ukarzę pana surowo za taką nieprzyzwoitość!

Marbot odparł:

— Panie marszałku, im silniejsze wydają się waszej ekscellencji wyrażenia, których użyłem, tembardziej powinna być przekonaną, że słucham tylko danych mi rozkazów.

Poczem, skłoniwszy się, powrócił do marszałka Lannes.

— I cóż powiedziałeś pan marszałkowi Bessières?

— Że mu wasza ekscellencja „rozkazuje atakować całą siłą".

— Doskonale, oto jeden przynajmniej adjutant, który mnie rozumie.

Wykonano przeto atak kawalerji, w którym zabity został jenerał Espagne, ale z rezultatem bardzo pomyślnym, co dało sposobność powiedzenia marszałkowi Lannes:

— Widzisz pan, że mój rozkaz wywarł doskonały skutek, gdybym go był nie dał, marszałek Bessières byłby przez cały dzień działał „po omacku".

Nadeszła noc, walka ustała nietylko w centrum, ale i na prawym boku francuzów, co zdecydowało marszałka Lannes udać się do cesarza, którego biwak znajdował się przy robotach na końcu mostu. Zaledwo atoli marszałek puścił się w tę stronę, gdy posłyszał silną kanonadę pod Aspern, gdzie dowodził Massena. Chciał więc zobaczyć, co się działo w tej wiosce i nakazał swemu sztabowi głównemu, ażeby się zwrócił do biwaku cesarza. Sam zaś wraz z Marbotem poszedł ku Aspern.

Marbot znał już tę drogę, księżyc zaś i pożar, pochłaniający Aspern i Essling oświecał ich doskonale. Mimoto liczne tu ścieżki zasłaniało zboże, wysoko rosnące, tak że Marbot, bojąc się zabłądzić, zsiadł z konia. Wkrótce i marszałek, zsiadłszy z konia, szedł tuż obok niego i rozmawiał z nim o bitwie tego dnia i o widokach bitwy jutrzejszej.

Po upływie kwadransa doszli do Aspern, którego krańce otoczone były biwakami wojska Masseny. Marszałek, chcąc się z nim rozmówić, nakazuje Marbotowi iść naprzód i rozpytać się, gdzie w tej chwili jest Massena.

Zaledwo uszli kilka kroków, gdy Marbot dostrzegł Massenę, przechadzającego się z Bessièrem.

Z powodu rany, odniesionej w Hiszpanji, nie nosił Marbot kołpaka, ale kapelusz. Bessières, poznawszy go po tym szczególe, gdyż wszyscy adjutanci nosili kołpak, a nie dostrzegłszy marszałka Lannes, przystępuje ku niemu i mówi:

— Ach, to pan!... Jeżeli to, coś pan mi niedawno zakomunikował, pochodzi od pana samego, to nauczę ja pana dobierać lepiej wyrazów w przemawianiu do swych naczelników, a jeżeliś pan tylko wykonał polecenie marszałka, to zda mi on sprawę z tej zniewagi, i poruczam panu powtórzenie mu tego.

Na te słowa marszałek Lannes, wypadłszy jak lew i schwyciwszy Marbota za ramię, rzekł:

— Marbot, winienem panu zadosyćuczynienie, ponieważ, lubo byłem pewny pańskiego poświęcenia, pozostały mi jednak pewne wątpliwości co do sposobu, z jakim wykonałeś moje polecenie względem tego pana, ale teraz przyznaję się, żem wobec pana zawinił!...

Poczem zwróciwszy się do Bessièresa, huknął:

— Wydajesz mi się pan bardzo zuchwały, ośmielając się besztać jednego z moich adjutantów. Marbot wdarł się pierwszy na wały Ratysbony, przebył Dunaj, narażając się na śmierć prawie nieuniknioną był raniony w Hiszpanji, kiedy tymczasem inni, tak zwani „wojskowi", w całem swem życiu nie otrzymali żadnego nawet zadraśnięcia, ale postarali się o swój awans szpiegowaniem i denuncjowaniem swych kolegów. Cóż pan masz jeszcze do zarzucenia temu oficerowi?

— Panie — odrzekł Bessières — pański adjutant przyszedł mi oświadczyć, że pan rozkazujesz mi atakować całą siłą. Zdaje mi się, że podobne wyrażenia nie są odpowiednie.

— Są słuszne, bo ja mu je podyktowałem. Czyż cesarz nie powiedział panu, że znajdujesz się pod memi rozkazami?

Bessières na to odezwał się zakłopotany:

— Cesarz uprzedził mnie, że powinienem zgadzać się z pańskiem zdaniem.

— Wiedz pan—odparł Lannes—że w stanie wojskowym nikt się nie zgadza na zdanie, ale *jest posłuszny rozkazom*. Gdyby Najjaśniejszy Pan zamierzał poddać mnie pod pańskie rozkazy, byłbym się podał do dymisji, ale dopóki pan pozostajesz pod mojemi rozkazami, będę panu wydawał rozkazy, a pan będziesz mi posłuszny, w przeciwnym razie odbiorę panu dowództwo. Co się zaś tyczy atakowania całą siłą, nakazałem je panu, boś pan nie atakował całą siłą i od samego rana paradowałeś tylko przed nieprzyjacielem, nie atakując go szczerze!

— To obelga! — zawołał Bessières z gniewem — zdasz mi pan z niej rachunek!

— Natychmiast, jeżeli pan sobie życzysz!—odparł Lannes, kładąc rękę na rękojeści szpady.

Podczas tej sprzeczki, stary Massena usiłował ich uspokoić, ale gdy mu się to nie udawało, wziął także z wysokiego tonu:

— Jestem starszy w randze od panów obydwóch; panowie znajdujecie się w moim obozie; nie zniosę więc, ażebyście wojskom dawali skandaliczny przykład, że dwóch marszałków bierze się do szabli i to wobec nieprzyjaciela! Nakazuję więc panom w imieniu cesarza, rozejść się natychmiast!

Poczem przemówiwszy łagodniej, wziął Lannesa pod ramię i poprowadził go do wyjścia, Bessières zaś powrócił do swego obozu.

Marbot stał struchlały podczas całej tej sceny. Nareszcie marszałek Lannes, dosiadłszy konia, popędził do biwaku cesarza i poprosiwszy go na stronę, opowiedział mu wszystko, co zaszło.

Cesarz posłał natychmiast po Bessièrer'a i przywitał go bardzo źle; poczem, oddaliwszy się z nim razem, zdawał mu się czynić ostre wyrzuty, co można było poznać z gwałtownych jego ruchów. Marszałek Bessières słuchał zmieszany, a był bardziej jeszcze skonfundowany tem, że cesarz, siadając do stołu, jego nie zaprosił, marszałka zaś Lannes posadził po swej prawicy.

Edward Lubowski.

— Gotów zerwać współkę lubą!
Pomyślałem wśród ciarek...
Ubezpieczam go więc grubo;
W tydzień... wybuchł pożarek...

— Teraz—myślę, licząc zyski—
Da mi folgę i spocznie...
Przeczuwałem koniec blizki,
Gdyż postarzał widocznie.

On tymczasem, patrząc czule,
Nowe łyka oskomy:
O czci marzy i tytule...
— Dobrze; naści dyplomy!

Miało się już skończyć na tem.
Wtem... dobiegły go gwary,
Że zostałem literatem;
Chce więc... Trudne do wiary!

Chce, bym sławił jego czyny.
Jak o własnej wzrósł sile,
Bohaterskie śni wawrzyny,
Chce być wielkim—i tyle!

Osłupiałem.—Żal mi szczerze
Lat straconych zabiegów,
Lecz tu... basta! Niech go bierze
Kto chce z moich kolegów.

Wacław Pomian.

Warsz. Dniewn. w dzisiejszym numerze zamieszcza, co następuje:

„Jak wiadomo z nru 28-go *Warszawskiego Dniewnika*, w d. 15-ym stycznia nastąpiło Najwyższe zezwolenie, na przedstawienie J. E. Jenerał-Gubernatora warszawskiego, uskutecznienia sposobem administracyjnym, nie zaś, jak się to działo z roku na rok sposobem antrepryzy, robót drogowych z funduszów szarwarku wiejskiego. Z mętnych źródeł rozszerzane były pogłoski, że do wykonania tych robót sprowadzeni będą robotnicy z wewnętrznych, dotkniętych nieurodzajem gubernij, w rzeczy zaś samej roboty te będą prowadzone sposobem administracyjnym, z widocznym dla każdego, co mając oczy chce widzieć, celem przyjścia w pomoc najuboższej ludności miejscowej.

Odpierając na podstawie ścisłych urzędowych danych w n-rze 275 *Warszawskiego Dniewnika* z r. z. przesadzone pogłoski o nieurodzaju w kraju Nadwiślańskim, skonstatowaliśmy jednocześnie podwyższenie cen zboża i kartofli, spowodowane z jednej strony nie zupełnie zadawalniającym urodzajem, a z drugiej zwiększonym wywozem za granicę; podwyższenie to wreszcie było po części następstwem ogólnego podwyższenia cen w Cesarstwie. Według świadectwa urzędowego organu ministerjum finansów (*Wiestnik finansów, przemysłu i handlu* nr. 5) w r. 1890-ym po dzień pierwszy listopada wywieziono za granicę 1,562,000 pudów kartofli i mąki kartoflanej, kiedy w tymże okresie czasu r. 1891-go wywieziono tychże produktów 2,490,000 pudów. Różnica to niemała! Jeżeli weźmiemy na uwagę, że z kraju tutejszego, z powodu jego położenia nadgranicznego, wysyłanie produktów za granicę nie jest połączone z takiemi trudnościami, jak z innych części państwa i że wymaga ono znacznie mniej czasu i przypomnimy sobie nadto, co się tu działo w epoce tak zwanej gorączki wywozowej, to musimy przyjść do wniosku, że znaczna część poważnej przewyżki 938,000 pudów wywozu kartofli, będących głównym artykułem żywności ubogiej części ludności kraju tutejszego, i mąki kartoflanej, za pierwsze 10 miesięcy 1891 r. w porównaniu z tymże okresem czasu roku 1890, stanowi ilość kartofli, wywiezionych z gubernij nadwiślańskich.

Zwiększony wywóz w połączeniu z innemi wyżej wymienionemi okolicznościami, jak to było zaznaczone w nrze 275-ym *Warszawskiego Dniewnika* z r. z., musiał koniecznie postawić ludność niektórych miejscowości tutejszego kraju w trudnem położeniu pod względem wyżywienia się. Ze zbliżeniem się wiosny położenie to musiało się pogorszyć, ale władza rządowa w porę przychodzi z pomocą najuboższej części ludności. Jak wiadomo, istnieje zamiar zatrudnienia przy robotach włościan bezrolnych i małorolnych. Z moralnego punktu widzenia ta forma pomocy jest najbardziej pożądaną, ponieważ ludzie wyżej cenią zarobioną kopiejkę od otrzymanej darmo i dlatego produkcyjniej ją wydają. Słuszność wymagała, aby pomoc była okazaną przedewszystkiem włościanom małorolnym i bezrolnym.

Projektowane roboty będą polegały na budowie nowych i konserwacji starych dróg i mostów, oraz na dostawie potrzebnych na ten cel materjałów. Jest rzeczą bardzo ważną, że ze swojego charakteru roboty te dadzą także możność zarobku robotnikom z pewnem specjalnem uzdolnieniem (np. cieślom) i włościanom, nie znającym żadnych rzemiosł, ale posiadającym konie (przewóz materjałów) i nieumiejącym żadnego rzemiosła i nie posiadającym koni (przy przenoszeniu materjałów, robotach ziemnych itp.). Roboty te będą wykonane w szerokich rozmiarach. Jakeśmy się dowiedzieli, w siedmiu gubernjach zamierzono dokonać robót za rs. 613,760 kop. 46. Na gubernje suma ta dzieli się w następny sposób:

Gubernja warszawska	rs. 116,419	kop. 53
„ kaliska	„ 94,286	„ —
„ kielecka	„ 82,348	„ 42
„ radomska	„ 76,717	„ 12
„ piotrkowska	„ 118,125	„ 20
„ płocka	„ 69,474	„ 2
„ łomżyńska	„ 56,390	„ 18

W gubernjach: siedleckiej, suwalskiej i lubelskiej roboty z funduszu szarwarkowego wiejskiego uskutecznione będą zwykłym sposobem antrepryzowym, ponieważ w gubernjach tych prowadzone są inne roboty rządowe, przy których potrzebująca ludność miejscowa może znaleść zarobek; w 7-iu zaś pozostałych gubernjach znaczna część robót drogowych będzie wykonana sposobem gospodarczym i tylko w tych miejscowościach, gdzie prowadzenie robót sposobem administracyjnym okaże się niedogodnem, oddane będą przedsiębiorcom. O rozmiarze robót, jakie będą dokonane sposobem gospodarczym z udziałem w wykonaniu ich miejscowej potrzebującej ludności, można sądzić z tego, że Najwyżej dozwolono pożyczyć na ten cel z funduszów asekuracyjnych 500,000 rs. Zaliczenia te będą wydawane w miarę potrzeby i mają być pokryte z funduszu opłaty szarwarkowej z końcem r. 1892-go. Dzięki zezwoleniu na zaciągnięcie pożyczki na projektowane roboty z zapasowego kapitału asekuracyjnego, staje się możliwem wcześniejsze przystąpienie do wykonania ich i przyjście w pomoc ludności przed rozpoczęciem robót w polu.”

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż postanowiono skasować pomiędzy innemi jedną filję Banku włościańskiego w gubernjach Królestwa Polskiego.

= Z rozporządzenia p. ministra finansów, Bank państwa, jak donosi *Now. wr.*, polecił kantorowi warszawskiemu ukończyć do d. 13-go kwietnia r. b. wszelkie rachunki b. Banku polskiego z jego filjami i korespondentami.

= Ministerjum komunikacyj zajęło się, jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestją zastosowania mikrofonu i telefonu w pociągach, zwłaszcza w czasie mgły. Aparat służyłby do ostrzegania przed zbliżającym się pociągiem i do komunikowania się ze stacją lub z najbliższym dróżnikiem. Za najlepszy aparat, odpowiednio przysposobiony, ma być wyznaczona nagroda pieniężna.

= Z powodu skarg odbiorców przesyłek zagranicznych o przetrzymywanie tych ostatnich na komorach, departament celny wydał polecenie, aby wszelkie skargi i podania wzmiankowanych odbiorców, zwłaszcza w wypadkach nieporozumień co do stosowania pozycyj taryfowych, składane były bezzwłocznie, nie czekając kolei, w departamentach.

= Dzienniki petersburskie ostrzegają, iż w Petersburgu pojawiły się w znacznej ilości fałszywe asygnaty dziesięciorublowe.

= *Birż. wied.* przytaczają niektóre szczegóły, tyczące się nowych przepisów o upadłości handlowej, które niebawem mają być wprowadzone w życie. Przedewszystkiem ma być skasowany rygor, na mocy którego upadłość handlowa mogła być ogłoszona tylko w razie ujawnienia rs. 1,500 długu. Opieka nad upadłością powierzana będzie sędziemu-komisarzowi, wyznaczanemu przeważnie z liczby członków sądu lub z ramienia rządu. Sędzia-komisarz obowiązkowo prezyduje na wszystkich zebraniach wierzycieli. Według nowych przepisów, długi dzielą się na dwie kategorje: do pierwszej należą takie, które winny być zaspokojone całkowicie, do drugiej zaś te, które pokryte być winny z sum pozostałych. W dniu ogłoszenia upadłości winien być bezzwłocznie uwiadomiony prokurator, który przedsiębierze odpowiednie środki, celem uznania bankructwa za podstępne, nieostrożne lub nieszczęśliwe.

= Wczoraj ukazała się w *Praw. wiestn.* urzędowa tabela losowania loterji dobroczynnej na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem, dokonanego d. 13, 15 i 16-go b. m. w Banku państwa. Tabelę tę osoby interesowane przeglądać mogą w redakcji w godzinach od 11 do 3-ej.

= *Warsz. Dniewn.* słyszał, że w sferach rządowych podniesiony został projekt utworzenia w Warszawie posady pomocnika prezydenta miasta, a to z powodu nawału zajęć i prac, obciążających prezydenta. Z chwilą utworzenia nowej tej posady, zamierzono włożyć na prezydenta miasta obowiązek przewodniczenia w radzie miejskiej dobroczynności publicznej, w której dotąd prezyduje gubernator warszawski.

= W kwestji paszportowej i meldunkowej zamieszczono w *Gaz. polic.*: „Brak przez długi czas ze strony policji warszawskiej ścisłego i bacznego dozoru nad zachowaniem przepisów paszportowych wywołał wiele przeciw prawu wykroczeń, które powtarzając się z roku na rok, stały się niejako prawem zwyczajowem. Ponieważ szereg rozkazów, wydanych w tym względzie a rozmaicie stosowanych przez niektóre kancelarje cyrkułowe, nie osiągnął oczekiwanych rezultatów, przeto uznałem za konieczne przedsięwziąć stosowne środki dla zapobieżenia przekroczeniom, oraz ustanowić jednakowy porządek postępowania z winnymi. Z tego powodu polecam: 1) nie dozwalać pobytu w Warszawie nietutejszym mieszkańcom na zasadzie tylko metryk urodzenia lub książeczek legitymacyjnych; 2) wszystkim w ogóle, którzy przetrzymali pasporty; 3) osobom przybyłym z pasportami familijnemi, w których nie wyszczególniono członków rodziny; 4) wdowom po urzędnikach dymisjowanych na zasadzie atestatów mężów; 5) dymisjonowanym i zapasowym niższym stopniom, uwolnionym z wojska po 1867-ym r.; 6) osobom pozostającym z wyroków sądowych pod dozorem policji. Z osobami, przybywającemi do Warszawy bez pasportów lub z pasportami przetrzymanemi i nieprawnemi dowodami, należy postępować w myśl przepisów, na zasadzie których osoby te odsyłane są transportem do miejsc stałego pobytu. O osobach, które wskutek nieposiadania legitymacyj, kwalifikują się do wytransportowania, lecz które ze względów wyjątkowo szczególnych zasługują na odroczenie, należy mi donosić. Co się tyczy osób tej kategorji, których wytransportować nie można, a mianowicie: niepełnoletnich dzieci cudzoziemców i w ogóle wszystkich poddanych zagranicznych, którzy utracili prawo do poddaństwa swojego kraju, pp. komisarze po zebraniu wiadomości o pochodzeniu tych osób i o utraceniu prawa poddaństwa, prześlą szczegóły do wydziału pasportowego, gdzie wydane zostaną t. zw. „russkie widy.”

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Zamieszczony w nrze 32-im warszawskiej *Gazety policyjnej* rozkaz do policji za nr. 42 zostaje odwołany, gdyż §§ 32-gi i 33-ci ustawy o zakładach traktjerniczych (XII ta część II-gie wydanie 1866-go r.) do kraju Nadwiślańskiego nie odnoszą się, lecz obowiązują tylko wyłącznie w Cesarstwie.”

= W chwili obecnej prowadzi się spór sądowy pomiędzy magistratem naszego miasta a zarządem dóbr państwowych, położonych w gubernjach: warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej, o własność znacznej przestrzeni gruntu na Saskiej Kępie, którą magistrat na pewien czas wydzierżawiał miejscowym kolonistom. Aczkolwiek kilkanaście mórg tej ziemi przyniosło dotychczas miastu najwyżej rs. 80 kop. 75 rocznie, jednak ze względu na przedsięwziętą budowę trzeciego mostu z ul. Jerozolimskiej na Saską Kępę, grunty te mają przyszłość przed sobą. Obecnie z powodu sporu dzierżawienie gruntów zostało wstrzymane; miasto prawdopodobnie udowodni swego prawa własności, gdyż posiada tam jeszcze inne grunty, a nawet pobiera czynsz wieczysty z pewnej kolonji.

= Na mocy decyzji sądu okręgowego, zatwierdzonej przez instancje apelacyjne, dwie posesje: nr. 191 i 192 przy ulicy Krzywe Koło, stanowiące wakującą sukcesję po małżonkach Karle, przeszły na własność skarbu i zostały obecnie wykreślone z intrat miejskich, gdyż do tego czasu magistrat warszawski z nich użytkował.

= Dotychczasowi aplikanci w izbie sądowej warszawskiej, pp. Stanisław Suchodolski i Antoni Rajkowski, w tych dniach otrzymali od starszego prezesa izby nominacje na pomocników sekretarzy w departamentach karnych: p. Suchodolski w I-ym, p. Rajkowski zaś w II-im.

= J. E. ksiądz Wincenty Chościak Popiel, arcybiskup archidjecezji warszawskiej, wyjechał wczoraj na pewien czas do Włocławka.

= W tych dniach w dobrach swoich w gubernji wileńskiej zmarł ś. p. Jan hr. Tyszkiewicz, ojciec hr. Andrzejowej Potockiej, właściciel olbrzymich majątków ziemskich.

= Z teatru.

* Jutro w teatrze Wielkim daną będzie wznowiona niedawno tragedja Szyllera „Zbójcy” z panną Marczellówną, pp. Ładnowskim, Kotarbińskim i Rapackim w rolach głównych.

* Teatr Rozmaitości daje jutro wesołą komedję Meilhac'a „Moja kuzynka” z panią Ludową w roli Riquette.

Widowisko rozpocznie dramat Korzeniowskiego „Okno na pierwszem piętrze”.

* W przyszłym tygodniu reżyserja dramatu i komedji wystąpi aż z dwiema premjerami: z pięcioaktową komedją Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti” w teatrze Rozmaitości i z dramatem Byrona „Manfred” w teatrze Wielkim.

Dramat ten urozmaicony będzie muzyką Roberta Schumanna, śpiewem i baletem, nadto przygotowano do niego efektowne dekoracje i sprawiono nowe kostjumy podług wzorów zagranicznych.

Odpowiedni rozdział ról umożliwił przedstawianie tych premjer w dwóch teatrach jednocześnie, pierwsza jednak wystawiona będzie po raz pierwszy o parę dni wcześniej.

* Repertuar dramatyczny przyszłego tygodnia zapowie w teatrze Wielkim „Urjela Acostę” na środę, „Jak wam się podoba” na piątek i „Manfreda” Byrona (po raz pierwszy) na niedzielę.

* Repertuar teatru Rozmaitości ogłosi na przyszły tydzień: w poniedziałek „Koniec Sodomy”, we wtorek „Bawidełko”, we środę „Do rozwodu” i „Moja kuzynka”, we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę „Kłopoty pana Travetti”.

* „Dom warjatów” i „Mąż za drzwiami” figurować będą przez cały przyszły tydzień w teatrze Małym.

* Teatr wielki zapowiada na dziś po raz siedemnasty operę Karola Goldmarka „Królowa Saby”.

W roli tutułowej ukaże się po raz pierwszy w Warszawie p. Adela Gini-Pizzorni.

Assadem, ulubieńcem Salomona, będzie p. Fryderyk Gambarelli.

W pozostałej obsadzie figurują: pp. Dowiakowska i Lewicka, oraz pp. Sillich, Chodakowski, Crotti i Niedźwiedzki.

* W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Bawidełko“ Edwarda Lubowskiego (piętnasty raz), z p. Frenklem w roli Macieja po p. Sikorskim.

* W teatrze Małym dziś krotochwila Laufsa „Dom warjatów“ i operetka Offenbacha „Mąż za drzwiami“.

* Projektowana na sezon bieżący „Głośna sprawa“ D'Ennery'ego grywana była z wielkiem powodzeniem w 1880-ym roku, podczas bytności w Warszawie towarzystwa poznańskiego ś. p. Karola Doroszyńskiego.

* W nadchodzącą niedzielę, oprócz baletu „Brahma“, odtańczonym ma być w teatrze Wielkim divertissement tancerskie układu p. Przedpełskiego, które doznało tak dobrego przyjęcia na poranku benefisowym zeszłej niedzieli.

* Znakomici śpiewacy: Jan i Edward Reszkowie zapowiadają przyjazd do Warszawy z końcem maja.

Kontrakt artystów z impresarjem na występy w Ameryce kończy się za pięć tygodni.

* W dalszym ciągu na tombolę artystyczną, mającą się odbyć w przyszłą niedzielę, następujące osoby nadesłały fanty: pp. Haberbusch i Schielle, Rembrandt (zakład fotograficzny), J. Banasikowski, Józef Sadowski, Wilhelm Steiner, A. F. Czępiński, F. Więckowski, Zuzanna Spałkowska-Wittig, Jan Łusakowski, Leppert et Comp. (drukarnia kupiecka), zarząd zakładów gazowych w Warszawie, Władysław Nisenson, Natalja Janowska Orso-Wieńczycka, Daniel Purytz, Wiktorja Kamińska, wydawnictwo kalendarza warszawskiego, Aleksander Reichman, Maurycy Stensell.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 766, Rozmaitości 223 i Małym 358; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 1,050 i w cyrku 569.

═ Z muzyki.

* W koncercie kompozytorskim Piotra Maszyńskiego, naznaczonym, jak wiadomo, na dzień 4-ty marca, oprócz udziału solistów: pani Heleny Waychert, pp. Grąbczewskiego i Melcera, czynnym też będzie chór mieszany, złożony z dam, w tym celu uproszonych.

Pomiędzy innemi przyrzekły współudział panie: Blombergowa, Boryssowiczowa, Bauerowa, Chrzanowska, Długoborska, Karłowiczowa, Kenig, Korzycka, Kotarbińska, Łappina, Morzkowska, Wanda Pławińska, Wł. Pławińska, Popławska, Radau, Roszkowska, Tillingerowa, Weryhówna i Wyrożębska.

Nadto usłyszeć mamy kwartet smyczkowy, wykonany przez panów: Hiszpańskiego, Karłowicza, Paschalskiego i Rzepkę.

Rzecz prosta, iż część programu przypadnie w udziale „Lutni”.

═ Wieczornica.

Pojutrze, t. j. w sobotę, przychodzi do skutku zapowiedziana od dwóch tygodni wieczornica w Towarzystwie subjektów m. Warszawy, bez udziału dam, która, prócz rozrywki w „sekretarza”, urozmaicona będzie śpiewem i muzyką amatorów.

Temat do „sekretarza” podany będzie na dwie godziny przed kolacją.

Za najpoważniejsze rozwiązanie przeznaczono dzieło w ozdobnej oprawie „Wilanów dawny i teraźniejszy” z ilustracjami; wyd. 1877-go r. (podarek p. A. Żelisławskiego).

Bilety wydaje codziennie kancelarja Towarzystwa subjektów (Miodowa 15).

═ Na „Przytulisko”.

Niedzielny koncert na dochód „Przytuliska”, w którym przyjmą udział: śpiewaczka Etelka Gerster i dyrektor konserwatorjum berlińskiego, p. Sally Liebling, zapowiada się doskonale.

Bilety po rs. 3 i 2 są już prawie wyprzedane, niewielką tylko ilość pozostałych nabywać jeszcze można w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa, a w dniu koncertu u wejścia na salę.

Sprzedaży programów podjęły się panie: Iza z hr. Plater-Zyberków hr. Konstantowa Przezdziecka, Zofja z hr. Aleksandrowiczów hr. Tadeuszowa Plater-Żyberk z córką Marją, Marja z Laskich hr. Zygmuntowa Wielopolska i Marja z Szlubowskich hr. Gustawowa Łubieńska.

Damom asystować będą pp.: hr. Józefat Plater-Zyberk, Ludwik Górski, Michał Karski i Antoni Komar.

Obowiązków gospodarzy podjęli się pp.: Kazimierz Dratz, Antoni Glinka, Feliks hr. Grabowski, dr. Aleksander Krużewski, hr. Józef Jezierski, Włodzimierz Karski, Władysław Lasocki, hr. Gustaw Łubieński, Anastazy Siemieński, hr. Konrad Wielopolski i dr. Kazimierz Wisłocki.

Koncert odbędzie się w sali ratuszowej o godz. 2-ej z południa.

═ Wystawa „Kopernika”.

Otwarta w sali cechowej magistratu wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Hołd składany Kopernikowi”, cieszy się powodzeniem.

Jedno z tutejszych wydawnictw ilustrowanych postanowiło pewną liczbę egzemplarzy reprodukcyj z tegoż obrazu przesłać do Towarzystwa sztuk pięknych z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne.

═ Kandydaci sądowi.

Przed tygodniem odbyło się w tutejszym sądzie okręgowym zebranie ogólne członków sądu, na którem w wykonaniu Najwyżej zatwierdzonych w d. 24-ym grudnia r. z. przepisów o kandydatach do posad sądowych (art. 408-my i 409-ty org. sąd.) przeprowadzono podział urzędujących przy tymże sądzie kandydatów na starszych i młodszych.

Do pierwszej kategorji zaliczono dwudziestu aplikantów, którymi są pp.: Łaguna, Ruszkowski, Niewiarowski, Sobolewski, Gerlicz, Wolff, Sikorski, Grabowski, Woliński, Piasecki, Zdankiewicz, Trzebiński, Rafalski, Pisanka, Szajer, Hryniewicz, Lenc, Różycki, Rudziński i Wittman.

Z liczby tej pierwszych dziewięciu postanowiono przedstawić starszemu prezesowi izby sądowej, celem wyznaczenia im pensji etatowej.

Kandydatów młodszych znajdujemy obecnie w sądzie okręgowym trzynastu, jako to pp.: Bieliński, Dobkiewicz, Bogucki, Woszczyński, Brzeziński, Hoffman, Miłoszewski, bar. Wrangel, Kowalewski, Dutkowski, Dunin, Milk i Goszczyński.

Dodajemy, że, wedle prawa, nazwę starszych otrzymują ci z kandydatów, którzy przesłużyli conajmniej półtora roku w sądownictwie i wykazali dostateczne przygotowanie praktyczne do zajęć samodzielnych.

Warsz. Dniewn. pisze, że z inicjatywy prokuratora warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Turaua, zamierzono przy izbie sądowej warszawskiej wprowadzić zajęcia praktyczne dla kandydatów do posad sądowych, pod osobistym kierunkiem inicjatora i przy współudziale towarzyszów prokuratorów i doświadczonych sędziów śledczych. Zajęcia te będą polegały na przygotowywaniu i odczytywaniu referatów, dyskutowaniu nad niemi i rozstrzyganiu rozmaitych kwestyj prawnych z praktyki sądowej. Termin rozpoczęcia zajęć oznaczono na d. 12-ty marca.

═ Koleje podjazdowe.

Stosownie do nowych rozporządzeń ministra komunikacyj o eksploatacji i konserwacji dróg podjazdowych, zarząd kolei nadwiślańskiej zawarł nową umowę z towarzystwem cukrowni „Ciechanów” o użytkowanie linji podjazdowej, idącej od stacji Ciechanów do cukrowni tegoż nazwiska, na przestrzeni 278 sążni, i z braćmi Krauze, właścicielami młyna parowego „Papiernia”, o eksploatację linji, łączącej stację Lublin z tym młynem, długości 725 sążni.

W kontraktach uwzględniono różne zmiany w myśl nowych przepisów o kolejach podjazdowych.

Linje podjazdowe wraz z budynkami zbudowane były kosztem cukrowni „Ciechanów” i braci Krauze, administracja jednak tych odnóg należy do kolei nadwiślańskiej, lecz na koszt właścicieli zakładów przemysłowych „Ciechanów” i „Papiernia”.

═ Wyjazd maszynistów.

Wskutek polecenia pułkownika Wendrycha, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej wysyła w tych dniach do pomocy w obsłudze pociągów rjażsko-wiaziemskiej kolei 15-u swych egzaminowanych pomocników maszynistów.

Delegacja potrwa najprawdopodobniej 2 miesiące, podczas których maszyniści pobierać będą miesięcznie po 150 rs.

Prócz tego rodzinom pozostałym zarząd kolei wiedeńskiej wypłacać będzie na utrzymanie, na rachunek kolei rjażsko-wiaziemskiej po 45 rs. miesięcznie.

Przy wyjeździe wydanem będzie nadto maszynistom na koszty podróży po 25 rs., a rodzinom pozostałym zasiłek w kwocie 15 rs.

═ Turysta japoński.

Major Fuku-Szima, wojskowy *attaché* japońskiej ambasady w Berlinie, gości w murach Warszawy.

Jak wiadomo, Fuku-Szima przedsiębierze podróż powrotną z Berlina do Japonji konno.

Podług przypuszczalnie ułożonej marszruty, podróż ta potrwa półtora roku i wytrwały turysta spodziewa się stanąć w Jeddo nie wcześniej, jak w lecie 1893 go r.

Koń, na którym major postanowił przejechać olbrzymią przestrzeń, jest nadzwyczaj wytrzymały.

Turysta od noclegu w Łowiczu odbywał do Warszawy tylko jeden dłuższy parogodzinny popas.

Przy rogatkach wolskich stanął wczoraj około godziny w pół do 7-ej wieczorem.

Fuku-Szima zatrzymał się w hotelu Europejskim z zamiarem odpoczynku przez całą dobę.

Japoński wojskowy liczy około 35 lat wieku, mówi poprawnie po niemiecku i po francuzku, wogóle zaś czyni wrażenie człowieka wykształconego.

Dotychczasową jazdą nie czuje się bardzo znużony i ma wszelką nadzieję, że w zamierzonej podróży wytrwa do końca.

═ Ucieczka obłąkanego.

Od dwóch dni służba szpitalna w Tworkach, jak również okoliczne władze policyjne zajęte są poszukiwaniem zbiegłego pacjenta.

Obłąkany uciekł w zeszły wtorek.

═ Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Solec pod № 109-ym Mendlowi Lochrengerowi skradziono 45 rs. i broszkę złotą w cenie 120 rs. — Z mieszkania Adama Grzelewskiego i Heleny Sokołowej, zamieszkałych przy ul. Leszno pod № 72-im, skradziono bieliznę i różną garderobę na sumę 135 rs. — Dwojrze Czyżykowej przy ul. Dzikiej pod № 7-ym skradziono różną garderobę i bieliznę wartości 135 rs.

═ Sprzeniewierzenia.

Dopiero wczoraj stwierdzono, iż Szymon Eiswal, przybyły w d. 16-ym lutego do Warszawy, celem zainkasowania różnych należności dla kilku kupców z Berdyczowa, uciekł za granicę.

Wysokość sprzeniewierzonej sumy nie jest dokładnie wiadoma, w każdym razie przenosi 5,000 rs.

Eiswal z góry miał uplanowaną ucieczkę, albowiem przed wyjazdem do Warszawy wyjednał dla siebie pasport zagraniczny i bez żadnych przeszkód koleją nadwiślańską przez Mławę wyjechał.

Pracownikowi kantoru Hordliczki pod № 6-ym przy ul. Granicznej, Br. Szt., polecono zainkasować 990 rs.

Pieniądze te Szt. istotnie odebrał, lecz do kantoru nie wrócił i zniknął z Warszawy bez śladu.

═ Zagadkowe zniknięcie.

W ubiegłą niedzielę przyjechała z Częstochowy do Warszawy Kazimiera Ostrowska, wdowa po urzędniku kolejowym, i stanęła u brata, Filipa Korzyńskiego, oficjalisty młyna, zamieszkałego na Szmulowiznie.

Nazajutrz, w poniedziałek, O. wyszła na miasto i od tej pory zniknęła bez wieści.

Zaniepokojony brat telegrafował do Częstochowy, zkąd odpowiedziano, iż Ostrowska nie powróciła.

Dalsze poszukiwania rozwinięto.

═ Poparzenia.

W dniu wczorajszym Tekla Górska, szwaczka, zamieszkała na Kamionku, susząc rękawiczki, uprane w benzynie, nieostrożnie zbliżyła się do płomienia lampy.

Rękawiczki zapaliły się w jednej chwili, a zanim domownicy pośpieszyli na krzyk Górskiej z pomocą, nieszczęśliwa dziewczyna uległa dotkliwym poparzeniom rąk, piersi, szyi i z bólu straciła przytomność.

Pod № 47-ym przy ul. Smoczej Ernest Ziegler wylał na siebie, przez nieuwagę, garnek pełen ukropu.

Poparzonego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

═ Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora, w domu pod № 15-ym przy ul. Ostrowskiej wszczęli kłótnię, a następnie bójkę Antonina Ejdetowa z Hipolitem Cybulskim.

Ten ostatni przeciwniczkę na razie pokonał, lecz Ejdetowa, pochwyciwszy nóż kuchenny, zadała nim Cybulskiemu kilka ciosów tak silnych, iż zraniony upadł i stracił przytomność.

Na ul. Piwnej spotkali się: Józef Kuna i Juljan Śliwiński, oddawna pozostający w nieprzyjaznych stosunkach.

Śliwiński zamierzył się na Kunę, chcąc go uderzyć, lecz przeciwnik wydobył nóż i zranił Ś. w rękę oraz głowę.

Uciekającego Kunę przytrzymano, a Śliwińskiego, po opatrzeniu ran przez felczera, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z muzyki.

Przepełnione po brzegi sale redutowe na wczorajszym koncercie Towarzystwa muzycznego świadczyły w sposób dosadni, że publiczności, łaknącej strawy artystycznej za „nieduże” pieniądze, posiada gród nasz całe tłumy. I rzeczywiście, niech tylko jaki ślad lub echo jakiejś znakomitości zawita do nas

przy poparciu przytem jaką taką reklamą, sukces jest zapewnionym, przynajmiej pod względem materjalnym.

Jeden szczegół zwracał przedewszystkiem wczoraj uwagę. Mianowicie, że, pomimo tłumnego zebrania, porządek w sali panował należyty, i że dzięki elektryczności, zebrani słuchacze nie byli narażeni na zwykły w salach redutowych upał zwrotnikowy.

Okoliczności to godne zaznaczenia.

Czynnikiem przyciągającym wczoraj było ukazanie się na estradzie p. Etelki Gerster. Rozgłośne to w swym czasie imię nosi osobistość, urodzona w r. 1856-ym w Kaszowie na Węgrzech. Jako uczennica pani Marchesi, śpiewaczka debiutowała w r. 1876-ym w Wenecji jako Gilda (w operze „Rigoletto" Verdiego) i od tej pory rozpoczęła karjerę sceniczno-wokalną, śpiewając w Marsylji, Genui, Berlinie, Londynie i t. d. W r. 1877-ym artystka zaślubiła swego impresarja, p. Gardiniego.

Szesnastu lat wędrówki artystycznej potrzeba było na dotarcie nareszcie do tej szerokości i długości geograficznej, na której znajduje się nasz nadwiślański zakątek. Niestety, pomimo oscylacji osi ziemskiej i innych zmian przeróżnych, jakim podobno planeta nasza ulega, Warszawa jakoś nie zmienia swego stanowiska i zawsze jest gościnnym etapem dla wędrownej rzeszy. Ale zato w jakże zmienionej postaci zjawiają się ci sławni, obcy goście, których dobry nos i przedsiębiorcza czujność impresarjów w nasze strony przysyła?

Z wspaniałego, rozległego, przeszło dwuoktawowego wysokiego sopranu pani Etelki Gerster dostały się warszawianom zaledwie resztki, jakby dla zaświadczenia o przeszłości artystki. Z pozostałości tej nietrudno przekonać się, że był to organ wokalny rzeczywiście pierwszorzędnej piękności, o woluminie bogatym, srebrzystym.

Dzisiaj jednak wyraźnej linji wokalnej, w stylu wokalnym poważniejszego znaczenia, pani Gerster ofiarować słuchaczom nie jest w stanie. Poparcia świetnego w szczegółach techniki wirtuozowej również w swych zapasach nie znajduje. Cóż więc pozostało?

Owóż niezwykła finezja i artyzm w wypowiadaniu prawdziwie niemieckich pieśni. Z szeregu utworów Schumanna (*„Frühlingsfahrt"* op. 45, nr. 2.) Reinecke (*„Curiose Frage"*) i Tauberta (*Wildfang*), artystka wytworzyła całą galerję rodzajowych obrazków entuzjazmujących dosadnością rytmiczną, pełną charakterystyki i uczucia, godną naśladowania w traktowaniu tego przepięknego a u nas tak zaniedbanego działu sztuki muzycznej.

Pieśni te wraz z drobną piosenką Mascagniego (*„M'ama non m'ama"* — wydało ją u nas *Echo muzyczne)* stanowiły punkt najwybitniejszy wczorajszego popisu, który zakończył się wcale udatnem wykonaniem arji z ostatniego aktu „Lunatyczki" Belliniego.

Oprócz towarzyszenia na fortepianie, przypadł w udziale panu Sally Lieblingowi solowy popis instrumentalny. Poznaliśmy w nim fortepianistę ze szkoły poważnej, kładącej nacisk raczej na rysunek wyrazisty, aniżeli na błyskotliwość kolorytu. Powściągliwość w używaniu efektów, właściwych fortepianowi, wyradza pewien rodzaj chłodu i monotonności, sprowadzającej wszystkie wykonywane utwory do wspólnego mianownika. Pan Liebling wykonał wczoraj sonatę „księżycową" (Cis-minor) Beethovena, „Taniec w karczmie" Liszta podług „Fausta" Lenana, oraz szereg utworów pomniejszych, wśród których wyróżniało się prześlicznie traktowane *scherzo* z symfonji szkockiej (A minor) Mendelssohna. Nad program artysta dorzucił nokturn Brassina.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się sesja półroczna majstrów, należących do zgromadzenia piwowarów.

— D. 28-go lutego odbędzie się w salach redutowych tombola na rzecz artystów i innych osób, należących do składu teatrów warszawskich.

— Zwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości odbędzie się d. 28-go lutego, o godz. 10-ej zrana, w biurze Towarzystwa przy placu Wareckim pod № 2-im. Porządek dzienny obrad obejmuje: sprawozdanie, bilans, projekt dywidendy, budżet, wybory i wnioski. W razie niezebrania się w tym terminie wymaganej przez ustawę ilości akcjonarjuszów, zebranie odroczone zostanie do d. 20-go marca.

Obrady rzemieślnicze.

Na wczorajszem posiedzeniu sekcji rzemiosł p. Haubold podniósł ważny projekt biura rysunkowego.

Nie chodzi tu bynajmniej, jakby sądzić można, o naukę rysunku, ale o możność korzystania z różnych wzorów rysunkowych, których obecnie rzemieślnik zupełnie jest pozbawionym, a których nie może mu nawet dostarczyć rysownik fachowy, niemający również ku temu odpowiednich materjałów.

Biuro ma być rodzajem bibljoteki rysunkowej, mieszczącej modele i wzory, jakich każdy warsztat rzemieślniczy potrzebować dziś musi.

Jest to dopiero zarys projektu, wymagający dalszego rozwinięcia; w nakreśleniu jego pan H. nie pomija wszakże i tego względu, że biuro takie, w którem znajdowałyby się modele, wzory, żurnale i wszelkie najnowsze pomysły sztuki i mody, mogłoby zajmować się również sprawdzaniem robót: murarskich, ciesielskich, budowlanych itd., słowem dawać te wszystkie wskazówki, których rzemieślnik każdego fachu potrzebuje, nie wiedząc gdzie o nie ma kołatać.

Myśl p. Haubolda, poparta szerszem objaśnieniem pp. Makowieckiego i Keppego, przyjęto nader przychylnie. Delegaci cechowi, do rzędu których zaproszono w pierwszej chwili pp. Hiszpańskiego, Juszczyka, Ortweina, Strzałeckiego i Piotrowskiego, nie omieszkają zapewne posunąć jej dalej.

W uzupełnieniu pierwotnej inicjatywy wezmą oni też pod uwagę potrzebę otworzenia biura rzeczonego przy Muzeum lub *Gazecie rzemieślniczej*, co nietylko, że możność istnienia jego ułatwi, ale i zapewni środki pomocnicze, o które na początek najtrudniej.

Dodać wreszcie należy, że jako zaczątek zbiorów „biura", p. H. ofiaruje własną bibljotekę i kolekcje.

*

Przechodząc do innych przedmiotów, omawianych na wczorajszem posiedzeniu, notujemy naprzód, iż według oświadczenia prezydjum, komitet przyszłej wystawy wyrobów skórzanych został już zorganizowany. Składają go pod przewodnictwem p. Wł. Kisłańskiego, pp.: Leppert, Edw. Natanson, Otwinowski, Werner i Piotrowski.

Wystawa odbędzie się w czerwcu.

Z oświadczenia p. Keppego dowiadujemy się również, że w interesie poszukujących pracy rzemieślników ma być wkrótce utworzonem biuro na wzór projektowanego niegdyś przez ś. p. Szafarkiewicza, którego zadaniem będzie pośrednictwo pomiędzy zaofiarowaniem a poszukiwaniem. Biuro to istnieć zapewne będzie przy redakcji *Gazety rzemieślniczej*, jak wiadomo stanowiącej obecnie własność samego koła rzemieślniczego.

*

Ważną nader kwestję poruszył jeszcze p. Hiszpański, informując się co do losów projektowanej kasy zaliczkowo-wkładowej.

Na pytanie to w szerszem wyjaśnieniu odpowiadał p. Kirszrot-Prawnicki, gorący orędownik tej sprawy.

Z ust jego usłyszeliśmy historję całego przebiegu starań, które nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Wyjaśnienie jednak p. Kirszrota nie zniechęciło obecnych. Oceniając zbawienny wpływ, jakiby kasa wkładowo-zaliczkowa, szczególnie w czasach obecnych, na podźwignięcie ekonomiczne rzemiósł mieć mogła, poruszono myśl zwrócenia się w tej sprawie do p. oberpolicmajstra warszawskiego, którego starania, podjęte w celu wytępienia lichwy, pozwalają projektującym mieć nadzieję, iż i losami kasy, funkcjonującej w obręcie miasta zaopiekować się zechce.

*

W uzupełnieniu całości sprawozdania nadmienić jeszcze musimy, iż p. Keppe zaprodukował wczoraj obecnym kleszcze, rodzaj klucza, wyrobionego przez warsztaty szkoły rzemieślniczej p. Kühna, a służyć mające do odkręcania wszelkich szrub.

Kleszcze owe zostały wykonane według najnowszego wzoru niemieckiego, a jakkolwiek, według objaśnienia samego p. K., nie odpowiadają w zupełności celowi, bo działania ich przy szrubach zardzewiałych jest nieodpowiednie—niemniej okaz przedstawiony zasługuje na szczególną uwagę chociażby ze względu na czystość i dokładność roboty, jaka go cechuje.

Ch.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 22-im b. m.: „Otrzymano tu nareszcie urzędowe doniesienie, iż dyrekcja poczt postanowiła urządzić w Krakowie z wiosną r. b. sieć telefonów na użytek instytucyj i osób prywatnych. Kilka lat z rzędu czynione już są tego rodzaju obietnice, lecz urzeczywistnienia ich daremnie dotychczas oczekiwano.— Prezesem Towarzystwa upiększania miasta wybrany został ponownie dr. Ferdynand Wil osz, jego zastępcą Zygmunt hr. Cieszkowski, sekretarzem A. Kleczkowski.— Trybunał administracyjny w Wiedniu zniósł uchwały krakowskiej rady miejskiej, dotyczące ustanowienia stałego cennika jazdy dla fiakrów i dorożek dwukonnych za jazdę do miejscowości, za obrębem rogatek miasta położonych. Trybunał wydał w tej mierze zasadnicze orzeczenie, iż taksy tego rodzaju obowiązywać mogą jedynie wewnątrz miast.— Kronika samobójstw z dni ostatnich notuje jeden zamach na życie przez zastrzelenie się i dwa wypadki otrucia. Żaden z zamachów tych nie zakończył się zgonem.—W sobotę odbywały się jednocześnie trzy wieczory tańcujące: młodzieży handlowej, kasyna powszechnego i Koła literacko-artystycznego. Ogółem tańczyło paręset par. — Na wystawionym w sobotę dramacie Sudermana „Koniec Sodomy" teatr był przepełniony. Benefisantka, p. Siennicka, otrzymała stosy kwiatów i upominki. Z artystów grających w sztuce odznaczyli się wyłącznie Żelazowski i Trapszówna. Na benefis p. Bronisławy Wolskiej w przyszłą sobotę wznowiona będzie komedja Szekspira „Wesołe kumoszki z Windsoru".—Losowanie dzieł sztuki, nabytych w r. z. przez dyrekcję Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, odbędzie się w marcu.—Zmarł tu członek sądu apelacyjnego, ś. p. Antoni Szczepański."

× **Nędza na Szlązku.** Nietylko w Galicji, lecz i na Szlązku austrjackiem nieurodzaje r. z. dotliwie dają się uczuwać ludności wiejskiej. Z dokonanych dotąd zestawień okazuje się, że w powiecie bialskim są 53 gminy, potrzebujące wsparcia, w cieszyńskiem 54, we frysztockim 19, razem większa połowa gmin księztwa cieszyńskiego. Na złagodzenie nędzy, według najściślejszych obliczeń, potrzeba około 40,000 złr., a sumą tą nie sa objęte potrzeby ziarn na przyszłe zasiewy.

× **Niezwyczajny zbiór motyli.** Były burmistrz wiedeński, baron Felder, sprzedał głośny swój zbiór motyli naczelnikowi londyńskiego domu Rothschildów za 50,000 guldenów. Felder wobec 78-iu lat swoich, dla zachowania zbioru w całości i należytym stanie, uważał zbycie go za konieczne. Syn lorda Rothschilda poważnym jest badaczem przyrody, cenny zbiór zatem należytą zyskał opiekę, z czasem zaś dostanie się zapewne na własność muzeum brytyjskiemu.

× **Nowy środek przeciw chorobom nerwów** ogłosił świeżo w paryzkim *Bulletin médical* dr. Konstanty Paul. Środkiem tym jest t. zw. „transfuzja nerwowa", z powodzeniem stosowana do tej pory. Dr. Paul zastrzykuje pod skórę choremu około pięciu miligramów roztworu tkanki mózgowej owczej, co żadnej ani miejscowej, ani ogólnej nie wywołuje reakcji.

× **Zawiłe zagadnienie.** Szczególnego rodzaju małżeńska kwestja zajmuje obecnie prasę francuzką i zwraca uwagę na Alger i istniejące tamże stosunki. Młoda dziewczyna kabylska, Fatma, wychowała się w jednym z zakładów francuzkich naukowych, w którym z powodzeniem zdała egzamin na nauczycielkę. Z mowy i przyjętego obyczaju uważać ją można było za francuzkę, otrzymała tedy posadę nauczycielki przy jednej ze szkółek i wyszła za mąż, także za nauczyciela tego samego, co ona szczepu, i również we francuzkich zakładach wychowanego. Ale oto zjawia się pewien arab i twierdzi, iż przed 10-iu laty, jako żonę na przyszłość, kupił Fatmę od ojca jej za 750 fr. i żąda rozwiązania zawartego małżeństwa. Zrodziła się tedy zagadka, niełatwa do rozwiązania. W Algerze francuzów, tak urodzonych, jak i naturalizowanych, obowiązuje prawo francuzkie, mieszkańcy jednak mahometanie rządzą się przepisami, opartemi na koranie i zwyczaju miejscowym. Nadto w obydwóch niższych instancjach sądowych sprawiedliwość wymierzają sędziowie mahometanie. Pierwsza instancja w sprawie przez nas omawianej, wytoczono ją bowiem przed sąd, słuszność przyznała arabowi, który prawnie zupełnie i zgodnie z koranem i zwyczajem dziewczynę od ojca kupił, orzekła tedy, iż małżeństwo zawarte było nielegalnie i poleciła w razie jej oporu, odstawienie Fatmy przez żandarmów do domu araba. Druga instancja potwierdziła w całości wyrok pierwszej. Ciekawą tedy rzeczą jest, jak ze sprawy tej wykręci się instancja trzecia, obecnie zajęta nią, z jednej bowiem strony usunąć musi względną, obyczajową i rytualną prawność wydanych do tej pory wyroków, z drugiej jednak, sądząc ją z punktu widzenia europejskiego, trudno, aby się pogodzić mogła ze stanem rzeczy, wprost na handel ludźmi zakrawającym.

× **Faworyt sułtana.** W d. 11-ym b. m. zmarł w Atenach w 55-ym roku życia i nienajlepszych warunkach bytu pewien urzędnik kolejowy, który swojego czasu w stolicy Turcji poważną odgrywał rolę. Kleantos Skalieri, ze znanej greckiej rodziny konstantynopolitańskiej pochodzący, należał do towarzyszów młodego księcia, późniejszego sułtana Murada, który niegdyś wesołe pędził w gronie rówieśników życie. Skalieri z dwoma innymi towarzyszami zabaw wspólnych należał do sprzysiężenia, którego celem była detronizacja Abdul Azisa i wyniesienie Murada. Szczęśliwe dni rozpoczęły się wówczas dla Skalieri'ego, trwały jednak krótko, niebawem bowiem tron posiadł obecnie panujący Abdul Hamid, nieszczęśliwego zaś Murada zamknięto w wieży. Ponieważ wedle tradycyj tureckich dwóch sułtanów jednocześnie nie może pozostawać przy życiu, spodziewano się tedy lada chwila śmierci Murada. Zapobiedz jej pragnął Skalieri, po raz wtóry zatem zmówił się z towarzyszami i pod przebraniem kobiecem próbował więźnia uwolnić. Spisek nie udał się, większa część osób, należących do niego, zginęła sposobem tajemniczym. Kilka zaledwie ujść zdołało, a między nimi Skalieri, który, schroniwszy się do Aten, nie opuszczał już ich więcej.

BAŃKI MYDLANE.

Smutny los.

— O, Boże!—biada młodziutka córka młodej jeszcze a ciepłej wdówki—o Boże! Chyba już wcale nie pójdę za mąż... Podoba mi się ktoś, a nie podoba się mamie, to, rozumie się, z małżeństwa nic nie będzie. Podoba mi się znów ktoś, a zarazem podoba się i mamie, to znów, rozumie się, mama go sobie sama weźmie... Ach, mój Boże, chyba ja nigdy za mąż nie pójdę...

*

Przytomny.

Gapski deklamuje z zapałem wobec grona zachwyconych kuzynek.

Gdy skończył:

— Ach! co za wspaniałe wiersze! Czy to pańskie?—zapytuje chór.

— Moje—odpowiada Gapski ze skromnością mu właściwą.

— Ależ to Słowackiego!—dorzuca ktoś z boku.

Gapski truchleje, ale po chwili, mierząc śmiałka wzrokiem, odpowiada z godnością:

— Słowackiego? Pan dobrodziej chyba się myli! O ile mi wiadomo, Słowacki już od bardzo dawna nic nie pisze...

Pamiętnik królowej.

Donosiliśmy już o staraniach, jakie w celu wydania pamiętników swoich czyniła u wydawców londyńskich ex-królowa Natalja, zmuszona nieprzychylnem zachowaniem się względem zamierzonego wydawnictwa rządów: austrjackiego i niemieckiego, szukać nakładcy aż za kanałem.

Owóż wydawnictwo to wkrótce przyjdzie do skutku, niedyskretne nawet oko reporterów zajrzało w nie, zanim jeszcze spotkało się z drukiem, i urywki pamiętnika pojawiły się już w pismach.

Charakteryzują one całość dosadnie. Posłuchajmy:

*

„...Wszelkie wspomnienia o tym, którego niegdyś nazywałam mężem, wyrwałam z serca. Dlatego piszę pamiętniki moje. Każdy w nich wiersz niechaj mu będzie dowodem, że kobieta wyrządzonej sobie zniewagi nie przebacza nigdy.

*

Tak, pragnę się nad Milanem zemścić, wszakże pozbawił mnie wszystkiego, co posiadałam: dziecka, korony i męża; więcej to, niż najsilniejsza z kobiet znieśćby zdołała.

*

On, on śmie uczyć mnie godności królewskiej i panowania nad sobą! A któż temu winien, żem godność królowej straciła? Wszakże on tylko. Mamże teraz panować nad sobą? O nie, dość mi tego, żem panowanie nad innymi straciła.

*

Milan żądał, abym, milcząc pokornie, znosiła wszystko. *Milczeć!* Czyż królowa przestaje być kobietą? Nie, raczej kobieta przestaje być królową...

*

Na drodze mu stałam, na drogach, które go do kobiet pięknych wiodły, i nie taiłam tego. On zaś pragnął, abym przymykała oczy, ilekroć on swoje w stronę innych rzucał; do tego nie dałabym się nigdy nakłonić. Nigdym zdania Pisma św.: „Oko za oko” nie tłumaczyła sobie tak łagodnie.

*

Żądałam wiary za wiarę, zdaniem jednak Milana, w małżeństwie kobieta wierną być winna za dwoje; on przecie więcej, niż dwom, był niewierny.

*

O, Milan umiał dobrze za zwycięztwa, które przed nim na polu bitew stroniły, rewanżować się mniej krwawemi zdobyczami. Nieprzyjaciołom tył podawał nieraz, ale za to własnych jenerałów, którzy w czasie pokoju rogów jeszcze nie nosili, zwyciężał łatwo.

*

Do jakiegoż przecie stopnia mężczyzni są niesprawiedliwi. Od żon własnych domagają się nieskalanej, niezłomnej wiary; od cudzych—wręcz przeciwnie.

*

Czegóż byłby ten człowiek dla kobiet nie poświęcił! I mnie byłby zapewne wszystko u nóg złożył, gdyby nie nieszczęście—że żoną jego byłam.

*

Jakże szczęśliwą byłam w pierwszych czasach naszego małżeństwa. Milana powodzenie prześladowało, jak nikogo ze śmiertelnych. Każda przegrana wojna powiększała granice państwa jego; każda porażka w bitwie przynosiła mu tytuł wyższy. Bitym był aż do godności królewskiej. Jakże wielkim i potężnym stałby się był z czasem, gdyby się tej samej trzymał drogi. Byłby może świat zawojował!

*

Ambicja jego wszakże nigdy go ku szlachetnym celom nie wiodła. Jeżeli szedł *va banque*, to z góry wiedziano, o co idzie. Kobiety i gra wypełniły duszę jego, obok interesów państwa, t. j. interesów, które z państwem prowadził.

Gdyby kraj swój kochał, nie byłby nigdy godnością królewską frymarczył, ale miłość ta bardzo była ograniczona. W ten sposób nie bywa się nigdy ojcem ojczyzny własnej.

*

Czegóż nie byłby Milan przehandlował, byle żyć w Paryżu, „złotej krainie wygnania”. Kawałkami rwał ze siebie godność królewską i zastawiał ją w olbrzymim lombardzie politycznym. Zajmował go jedynie kapitał.

*

Spieniężył nawet prawa ojcowskie, których bezemnie biednej naiwnej nie byłby posiadał nigdy. Być może, iż w końcu żałował, żem mu więcej nie dała potomstwa, przekonał się bowiem, że i własne dzieci na kapitał zamienić można.

*

Musiałabym całe tomy zapisywać, gdybym wszystkie cierpienia moje, upokorzenia i obelgi wymienić chciała, które od Milana zniosłam. Książka moja nie pamiętnikiem tytułowaćby się winna...

*

Zarzucał mi, że knułam intrygi, że do polityki się mieszałam. Cóż mnie obchodzić mogła polityka, na której zresztą niewiele się rozumiem; chciałam tylko, a pragnie tego każda kobieta, aby życzenia moje spełniono. Tegoż przecie trudno nazwać polityką.

*

Jak pomyślę, iż ja tu na obczyznie zmuszona jestem, pełna troski przebywać, jedyną pociechę znajdując w zdzieraniu zasłony, która dzieje małżeństwa mojego okrywa, podczas gdy Milan w Paryżu czas trwoni na zabawach—wściekłość mnie prawie ogarnia. Może przyjdzie jednak jeszcze chwila pomsty, i Milan zmuszony będzie resztę dni swoich—przeżyć w Belgradzie.

*

Obłudnik świeżo reporterowi jakiemuś zaręczał, iż jedynem jego pragnieniem jest zdala od polityki „spokojnej dobiedz starości”. Trudno mi orzec, komu raczej się należy dać wiary, reporterowi, czy Milanowi, wątpię jednak, aby ten ostatni się tak wyrażał. Wszakże co może, czyni w Paryżu, byle nie starzeć się i nie żyć w spokoju...? Jako król nawet, nigdy nie zachowywał się inaczej.

Milan....” (=)

NEKROLOGJA.

✝ Dnia 26-go lutego, to jest w piątek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. o godzinie **9-ej** zraną, odbędzie się msza święta za spokoj duszy

ś. p. Aleksandra GANO,

starszego buchaltera teatrów rząd. i kasjera teatru małego, na które to nabożeństwo pozostała rodzina zaprasza. —794

✝ **Za duszę** 359

ś. p. Aleksandra Witowskiego,

odprawione będzie w dniu jutrzejszym, to jest w piątek nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które rodzina zaprasza.

✝ Dnia 26-go lutego r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawione będzie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę

✝

Ś. P.

ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO,

na które niniejszem zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—730—

✝ Dnia 26-go lutego r. b., to jest w piątek, jako w dzień imienin, odbędzie się za duszę

Ś. p. Aleksandra Dorantowicza,

doktora medycyny, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —748

✝ Dnia 26-go lutego r. b., w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawione będzie w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo za duszę

✝

Ś. P.

Fortunata Kisielewskiego,

jako w 11-tą rocznicę śmierci, na które niniejszem zaprasza pozostała żona krewnych, przyjaciół i znajomych. 780

✝ W piątek, dnia 26-go lutego, jako w wigilję imienin ukochanego i nieodżałowanego męża i ojca

ś. p. Aleksandra Garszyńskiego,

odprawioną będzie za spokój duszy jego w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** przed poł. żałobna wotywa, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —768

✝ Wszystkim krewnym, przyjaciołom i życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu naszej matki i babci

ś. p. Anieli z Lipnickich Rybkowej,

dnia 24 b. m., a tem samem sprawili prawdziwą ulgę zbolałym sercom naszym, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

—733— **Dzieci, synowa i wnuki.**

✝ W sobotę, dnia 27-go lutego r. b., jako w drugą rocznicę imienin

ś. p. Aleksandra Łochmana,

kasjera dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona oraz synowie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. **784**

✝ W sobotę, d. 27-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jana Bonin-Sławianowskiego,

b. sędziego, prezydującego b. sądu apel. w Król. Polsk., odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, o godz. **11-ej** przed południem, wotywa żałobna, na którą pozostała córka życzliwych zaprasza. —787—

✝ Jutro, t. j. dnia 26-go b. m., o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. ALEKSANDRA SKORUPSKIEGO,

kupca i obywatela, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —786—

✝ Dnia 26-go lutego, jako w rocznicę śmierci

ś. p. FRANCISZKA TEGAZZO,

artysty-malarza, odbędzie się msza św. w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godz. **9-ej** rano. —782—

Z Petersburga.

W gazecie *Swiet* czytamy:

„Wspólne przybycie eskadr: russkiej i francuzkiej do portu aleksandryjskiego zrobiło w Egipcie nader głębokie wrażenie. Wschód jest krajem, posiadającym właściwy sobie charakter. Na Wschodzie przebywająca eskadra jest najbardziej jaskrawym wyrazem siły i potęgi narodu. Wpływ francuzki odrazu odradza się skutkiem tej jawnej manifestacji. Najbardziej nawet zawikłane sztuczki dyplomatyczne mniejsze mają znaczenie, aniżeli sam prosty fakt przybycia imponującego pancernika do portu i wywieszenia na nim flagi francuzkiej. Na Wschodzie najlepsza polityka polega na zrobieniu efektu. Kolonje francuzkie widzą w przybyciu floty dowód troskliwości o nie, wrogowie zaś mimowoli czują się upokorzeni jawnym dowodem energji i siły Francji. Ze wszechmiar pożytecznem jest dla rzeczypospolitej francuzkiej częściej pokazywać swoją flotę na wschodnich brzegach m. Śródziemnego.

„Byłoby też bardzo pożądanem, aby i na morzach północnych eskadry: russka i francuzka żeglowały razem. Taka wspólna żegluga byłaby wyborną szkołą dla sprzymierzeńców.”

Z powodu przesilenia ministerjalnego we Francji *Mosk. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„Zresztą p. Carnot w czasie swej prezydentury ujawnił tyle taktu i rozumu, że bez żadnej wątpliwości poradzi sobie i tym razem. Właśnie te przymioty prezydenta rzeczypospolitej budzą w nas nadzieję, że przesilenie ministerjalne w niczem nie odbije się na dobrych stosunkach, jakie zawiązane zostały pomiędzy Rosją i Francją i że nowy gabinet utworzony będzie z osób, zasługujących na zupełne zaufanie.”

Russk. żizń rzuca projekt, aby w walce z fałszowaniem produktów spożywczych nadać możliwie największą rolę jawności kar, a nawet otoczyć pewną ostentacją ich wykonanie:

„Za granicą naprzykład—pisze gazeta—niejednokrotnie można widzieć, jak władze policyjne uroczyście wylewają zafałszowane mleko w rynsztoki uliczne wobec licznie zgromadzonej publiczności. Mamy przekonanie, że takie operacje, wykonywane wprost przed sklepami, byłyby wielce pożądanemi, jako kara publiczna. Handlarz, sprzedający zafałszowany towar, może niewiele uczuć, jeżeli sędzia pokoju skaże go na karę pieniężną lub nawet na areszt, lecz z pewnością ulęknie się groźby ujawnienia wśród konsumentów jego oszustwa, ponieważ po pierwsze straci klijentelę, a powtóre — wywoła pretensje oddzielnych nabywców.

„Jesteśmy dalej przekonani, iż żadna gazeta nie odmówi wydrukowania wyroku sędziego pokoju na żądanie osób, z których inicjatywy sądzona była sprawa. Takie wyroki należałoby drukować na widocznem miejscu, z nagłówkiem tłustym drukiem: „Zwraca się uwagę nabywców” i z dokładnym adresem kupca.

„W ten sposób nawet osoby prywatne będą mogły ścigać fałszerzy, nie narażając się na koszty, ponieważ za analizę (ekspertyza) płacić będzie obowiązany sam kupiec.”

Zacytowawszy powyższy wyjątek, *Now. wr.* robi następującą uwagę:

„Wszystkie powyżej wymienione środki mogłyby

istotnie przynieść duży pożytek i daleko większy, aniżeli wszelkie nadzieje, pokładane w obudzeniu się uczciwości wśród pewnych przynajmniej sfer handlujących."

Depesze *Aj. półn.* doniosły już o zmianie klasyfikacji marynarki wojennej russkiej. Bliższe szczegóły w tej kwestji przytacza *Praw. wiestn.* Okręty floty wojennej russkiej dzielą się przedewszystkiem na następujące kategorje: 1) panceruiki: a) eskadry i b) obrony wybrzeży; 2) krzyżowce: a) 1-ej klasy i b) 2-ej klasy; 3) krzyżowce torpedowe; 4) łodzie kanonierskie: a) do żeglugi, b) do obrony wybrzeży; 5) parowce; 6) jachty; 7) statki transportowe; 8) torpedowce; 9) łodzie torpedowe; 10) okręty do nauki marynarki; 11) okręty portowe i 12) flotyla celna.

Z dołączonego wykazu, zawierającego nomenklaturę okrętów, wraz z ich podziałem na floty m. Baltyckiego, Czarnego, Kaspijskiego i Syberyjskich, okazuje się, iż:

Flota m. Baltyckiego składa się z 9 pancerników eskadry, 20 pancerników obrony wybrzeży, 12 krzyżowców 1-ej, 11 krzyżowców 2-ej klasy, 13 krzyżowców torpedowych, 3 łodzi kanonierskich do żeglugi na pełnem morzu, 11 łodzi kanonierskich do obrony wybrzeży, 8 parowców, 5 jachtów Cesarskich, 3 kuterów parowych Cesarskich, 1 jachtu jenerał-admirała, 2 parowych kuterów jenerał-admirała, 6 statków transportowych, 24 torpedowców, 90 łodzi torpedowych, 3 okrętów szkolnych, 22 statków portowych i 10 okrętów flotyli celnej—ogółem 243 nomenklatur.

Flota m. Czarnego składa się z 6-iu pancerników eskadry, 2 pancerników obrony wybrzeży, 1 krzyżowca 1-ej klasy, 3 krzyżowców torpedowych, 6 łodzi kanonierskich morskich, 3 parowców, 9 statków transportowych, 16 torpedowców, 7 łodzi torpedowych i 3 statków portowych—ogółem 56 nomenklatur.

Flotę morza Kaspijskiego składają: 2 łodzie kanonierskie do żeglugi na pełnem morzu, 4 parowce i 2 statki portowe—ogółem 8 statków.

Flota wreszcie syberyjska liczy 4 łodzie kanonierskie morskie, 1 statek transportowy, 2 torpedowce, 6 łodzi torpedowych i statek portowy—ogółem 14 statków.

W ten sposób marynarka russka zawiera ogółem 321 statków wojennych.

O balu na rzecz petersburskiego Towarzystwa dobroczynności rzymsko-katolickiego, który ma się odbyć w sobotę, pisze *Now. wr.*:

„Bal, o którym mowa, jak zawsze tak i tym razem stanie się godnym tej reputacji wykwintu i świetności, jaką oddawna zyskały sobie bale towarzystwa polskiego w naszej stolicy."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz został mianowany prezesem komitetu opieki nad rannymi.

Petersburg 25-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Najwyżej rozkazano wprowadzić do artylerji fortecznej stalowych 57-milimetrowych szybkostrzelających dział wybrzeżnych i kanonierskich.

Petersburg 25-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Stan kasy Komitetu specjalnego: Po dzień 4-ty lutego wpłynęło rs. 5,781,464, wydano zaś rs. 3,782,249, a z nich rs. 2,270,900 na kupno zboża, rs. 258,000 na kupno i żywienie koni, a resztę na udzielenie pomocy dobroczynnej. Na temże samem posiedzeniu postanowiono między innemi wyasygnować dla komitetu rjazańskiego 120,000 pudów zboża, a dla komitetu kazańskiego rs. 100,000 na dostarczenie zboża do powiatów: szczedryńskiego, kamyszłowskiego i jekaterynburskiego, a 75,000 rs. do dyspozycji wyjeżdżającego do guberuji rjazańskiej pełnomocnika Bera; 100,000 rs. orenburskiej radzie na potrzeby powiatów: orenburskiego, orskiego i wierchnieuralskiego oraz 60,000 pudów zboża. Od d. 8-go do 11-go lutego wpłynęło do kasy przeszło 17,500 rs.

MOWA CESARZA.

Berlin 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wobec wczorajszej mowy cesarza Wilhelma, która sprawiła tu niesłychane wrażenie, wskazują *Berliner Tageblatt* i *Nationalzeitung* na art. 27 konstytucji pruskiej, który każdego poddanego pruskiego uprawnia do wypowiadania swojej opinji słowem, pismem, drukiem i obrazem. **Taż sama wolność stosuje się i do niemieckiego państwa.**

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rouvierowi nie powiodło się utworzyć gabinetu.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*)—Wskutek odmowy Freycineta i Ribota Rouvier ma dzisiaj udać się do pałacu elizejskiego, aby oświadczyć Carnotowi, że składa napowrót w jego ręce powierzoną mu misję utworzenia gabinetu.

POLICZEK LAURA.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj przed sądem policji poprawczej odbył się proces Laura przeciw Constansowi. Sąd skazał Laura na zapłacenie kosztów procesu.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zgromadzenie prawicy odrzuciło wniosek Coremansa, żądający rewizji art. 23-go konstytucji, który orzeka, że językiem państwowym jest francuzki. Prawica surowo potępia najstarszego wiekiem przewódzcę katolików belgijskich, Alfonsa Nothomba, za to, że oświadczył się bezwzględnie za wnioskiem rewizyjnym Pawła Jansona, żądającym powszechnego głosowania. Nothomb opuścił zgromadzenie w najwyższem rozjątrzeniu.

SAMOBÓJSTWO.

Lizbona 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Były członek rady zarządzającej kolei portugalskich, Vasconcellos, odebrał sobie w więzieniu życie.

FIRMAN SUŁTAŃSKI.

Konstantynopol 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Achmet Ejub basza, były gubernator Janiny, otrzymał zaszczytną misję powiezienia do Kairu firmanu sułtańskiego dla kedywa Abbasa.

Wiedeń 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Członków deputacji robotniczej wypuszczono na wolność. Przewódzcę jej, Hausera, skazano na pięciodniowy areszt.

Lwów 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Obrady sejmu galicyjskiego potrwają do dnia 14-go kwietnia.

Lwów 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Spłonął tu wczoraj doszczętnie wielki młyn parowy Thomá. Szkody miljonowe.

Berlin 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Najwyższy trybunał państwa postanowił wytoczyć uwięzionym tutaj niedawno dziesięciu anarchistom proces o zdradę stanu.

Brunświk 25-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Mityng tysiąca robotników bez zajęcia rozwiązano. Siedem osób, stawiających opór, aresztowano.

Paryż 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ciągle odbywają się rewizje u anarchistów tutejszych. Większą część skradzionego w Soisy sous Etiolles dynamitu wywieziono do Włoch, Hiszpanji i Szwajcarji.

Londyn 25-go lutego (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pierwszy lord skarbu, Balfour, zażąda jutro od izby gmin wykluczenia deputowanego Decobaine'a za to, że mimo wezwania izby nie stawił się przed sądem.

Madryt 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wylew Gwadalkwiwiru poczynił wielkie spustoszenia.

Chrystjanja 25-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Pomiędzy rządem norwezkim i królem przyszło do nieporozumienia. Rząd uważa, że kwestja ustanowienia konsulatów norwezkich należy do norwezkiej rady ministrów; król, że sprawa jest wspólną i należy przed forum gabinetu szwedzkiego. Prawdopodobnie gabinet poda się do dymisji.

Berlin 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 201. 00 (wczoraj 201.50)
Ruble na dostawę 200. 75 (wczoraj 201.25)

Z sądów.

Wyrok chorzenicki.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dnia dzisiejszego ogłoszono publicznie motywy wyroku w sprawie chorzenickiej, który podajemy w brzmieniu dosłownem.

Według aktu oskarżenia, zatwierdzonego przez izbę sądową warszawską, podsądni: poddany pruski szlachcic Juljan Wężyk, syn Feliksa, i mieszkaniec wsi Chabielica, pow. piotrkowskiego, Mikołaj Jabłoński, syn Ignacego, oddani są pod sąd, jako oskarżeni o to, że d. 30-go sierpnia (st. st.) 1890-go r. we wsi Chorzenicach, znajdując się w stanie zapalczywości i rozdrażnienia, lecz z zamiarem pozbawienia życia, dali do Stanisława Kobierzyckiego—Jabłoński kilka strzałów z rewolweru, a Wężyk dwa strzały z fuzji, nabitej szrutem, lecz zamiaru swego nie dopięli z przyczyn niezależnych od nich, ponieważ kula z rewolweru, która trafiła w Kobierzyckiego, uwięzła w notesie, znajdującym się wtedy w kieszeni od ubrania, szrut zaś po przejściu przez notes spowodował zaledwie ciężką ranę, jako więc oskarżeni o przestępstwo przewidziane w 9 i 2 cz. 1455 art. kod. karn.

Po przesłuchaniu śledztwa sądowego i rozpraw, sąd okręgowy konstatuje:

Podsądni Jabłoński i Wężyk nie zaprzeczali wobec sądu, że strzelali, pierwszy — kilka razy z rewolweru, drugi — dwa razy z fuzji, lecz zeznali, że strzelali, nie mając zamiaru pozbawiania życia Kobierzyckiego; nadto tłumaczył, pierwszy, że strzelał w poczuciu obrony koniecznej, z tego powodu, że Kobierzycki groził mu śmiercią, tudzież w celu odstraszenia ludzi, sprowadzonych przez Kobierzyckiego; drugi zaś, że wybiegł z powodu strzałów i wołania o pomoc, a zobaczywszy Jabłońskiego rannego i nie poznawszy Kobierzyckiego, strzelał bezwiednie, nie zdając sobie sprawy do kogo.

*

Wobec tych zeznań podsądnych i po zestawieniu ich z ujawnionemi wobec sądu danemi sprawy, konieczną jest rzeczą przed rozstrzygnięciem kwestji winy lub niewinności podsądnych, rozstrzygnąć pytania:

1) czy podsądni strzelali z zamiarem pozbawienia życia Kobierzyckiego, czy też bez tego zamiaru, i

2) czy obadwaj podsądni nie znajdowali się w stanie obrony koniecznej, bez nadużycia ostatniej.

Pierwsze z tych pytań, zdaniem sądu, względem podsądnych rozstrzyga się potwierdzająco, na zasadzie danych następujących:

Zeznania poszkodowanego i podsądnego Wężyka, zarówno jak i listy poszkodowanego do podsądnego Wężyka, przedstawione przez obrońcę podsądnych, stwierdziły, że poszkodowany jest krewnym podsądnego Wężyka, który był dobroczyńcą wobec poszkodowanego, dzięki temu, iż brał udział w interesach tegoż, jako doświadczony kierownik, głównie zaś, że przez kilka lat pożyczał znaczne sumy nietylko poszkodowanemu Stanisławowi Kobierzyckiemu, lecz na jego prośbę bratu tegoż, Janowi Kobierzyckiemu. W listach tych poszkodowany nie nazywa inaczej Wężyka, jak swoim dobroczyńcą lub nawet ojcem. Czy to z winy własnej, czy też z powodu okoliczności nieprzewidzianych, poszkodowany w każdym razie nie spłacał podsądnemu Wężykowi ani długu, ani procentów, tak, iż doszło nawet do tego, że wartość majątku poszkodowanego, Chorzenic, nie o wiele przewyższała sumę długów poszkodowanego.

Z zeznań świadków adwokatów, przysięgłych Bronikowskiego i Młodowskiego, okazuje się, że prowadzili oni układy pomiędzy Kobierzyckim a Wężykiem o zakończenie polubowne interesów pieniężnych i że możliwem było zakończenie za pośrednictwem przejścia majątku Chorzenic na własność Wężyka, z dopłatą przez ostatniego Kobierzyckiemu stosunkowo nieznacznej sumy. Co do wysokości tej sumy strony nie mogły przyjść do zgody i podsądny Wężyk w sierpniu 1890-go r. wytoczył przeciwko poszkodowanemu akcję cywilną, na zabezpieczenie której prosił sąd o zarządzenie sekwestru.

Ostatnią przyczyną, która spowodowała wytoczenie akcji i starania o zarządzenie sekwestru, była ta okoliczność, że poszkodowany oddał swój majątek w dzierżawę Skalskiemu, z którym kontrakt, podług zdania Wężyka, stał na przeszkodzie jego pretensji. Sekwestr został zarządzony stosownie do decyzji sądu okręgowego piotrkowskiego i dozorcą sądowym majątku naznaczono podsądnego Jabłońskiego. Poszkodowany został zawiadomiony o tem telegraficznie przez Zandberga, który miał rachunki pieniężne z Kobierzyckim i z tego powodu interes własny poczytywał za zależny od stanu jego interesów. (*D. n.*)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Xelo di Viandi.* — Literatura nasza katalogu marek pocztowych nie posiada. Z wydawnictw zagranicznych w tym przedmiocie wymieniamy: Arthur Maury: *„Album-Catalogue du Collectionneur de Timbres Poste avec les dattes d'émission, les valeurs et les couleurs"*. Cena albumu, stosownie do wydania, od 3—100 fr. Zbieracz ten wydaje nadto osobny ilustrowany miesięcznik, poświęcony wyłącznie filatelistyce: *Le Collectionneur de Timbres-Poste;* przedpłata dla państw, pozostających w związku pocztowym, wynosi rocznie fr. 1,50. Każdy z prenumeratorów w końcu grudnia otrzymuje bezpłatnie albumik ilustrowany marek, wypuszczonych w ciągu roku. Adres redakcji: 8, Cité Malesherbes, Paris. W niemieckiej literaturre odpowiednie katalogi wydaje A. Larisch, z których ostatni wymienia marki, emitowane do końca r. 1890-go: *„Preis-Verzeichniss sämmtlicher bis Ende 1890 erschienenen Postmarken zugleich Manco-Liste zu Koeppe's Permanent-Album und zu Ferd. Mayer's Katalog"*. Markami pocztowemi w Lipsku handluje C. G. Thieme, Gewandgäschen, 5, w Berlinie zaś Adolf Weyl, Adlerstr., 5, II. W Warszawie jest wielu kolekcjonistów marek pocztowych, zbiory ich jednak nie posiadają wybitnej wartości i nie są dostępne dla ogółu.

— *Panu W. K., stałemu prenumeratorowi.* — Przed powołaniem syna do wojska, należy wystąpić z podaniem na papierze zwyczajnym do urzędu poborowego, przed którym syn będzie obowiązany się stawić i prosić tenże urząd o skasowanie na zasadzie art. 48-go ustawy mogącej mu przypaść ulgi. Trzeba koniecznie to zrobić przed losowaniem, po tym terminie bowiem ulga raz przyznana nie będzie już odjęta.

— *Pani A. B. z ul. Ceglanej.*— Ślubów małżeńskich, jako sakramentu, udzielał i udziela kościół przez rok cały. Że zaś ślubom w następstwie towarzyszą prawie zawsze uczty, na których bez potraw mięsnych się nie obywa, co znów nie może pogodzić się z obowiązującym katolików postem, przeto kościół określił czas zawierania małżeństw. Pragnący jednak połączyć się dozgonnym węzłem zawsze mogli i mogą to uczynić, jeżeli przed proboszczem swojej parafji wyjaśnią powody, jakie ich do zawarcia aktu małżeńskiego w czasie postu skłaniają. Za pośrednictwem proboszcza wyższa władza duchowna, uwzględniając uzasadnione powody, żądanego pozwolenia udziela.

— *Panu Adamowi Nałęcz.* — 1) Po skończeniu 6-iu klas ma sz. pan prawo wstąpić do wojska w charakterze ochotnika, z obowiązkiem przesłużenia roku w szeregach. 2) Gdyby pan pragnął dalej kształcić się w uniwersytecie, to nie tracąc praw ochotnika, może pan na zasadzie § 54-go ustawy o powinności wojskowej, otrzymać prolongatę do 27-go roku życia i dopiero po ukończeniu uniwersytetu odbyć powinność, czy to w charakterze ochotnika, czy też jako poborowy z losu. 3) Pod względem stanu familijnego, z uwagi na braci starszych i zdolnych do pracy, praw żadnych pan nie posiada. 4) Podanie o prolongatę należy zrobić do właściwego urzędu poborowego na dwa miesiące przed losowaniem, t. j. przed 13-ym września, i dołączyć dokument władzy naukowej.

— *Panu Leonowi Woj.*—Adresem służyć nie możemy.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Tamka.*— Zarząd budowy kolei syberyjskiej znajduje się: odnogi wschodniej we Władywostoku, odnogi zachodniej w Złatoustowie. O ile wiemy, niema żadnych posad wakujących.

— *Panu J. B., prenumeratorowi.* — Radzimy zaopatrzyć się w słownik wyrazów obcych.

— *Panu Romanowi Lasockiemu.* — Należy wystąpić z podaniem, opatrzonem marką półflorenową, do ministra handlu i, wyłuszczywszy oddział, grupę i sekcję, oraz przedmiot, który otrzymał nagrodę, prosić o wydanie duplikatu. Sprawę tę można załatwić za pośrednictwem austrjackiego konsulatu, Bracka, 20.

— *Lakończykowi.* — Herb „Wieruszowa" tak się przedstawia: Kozieł rogaty w polu białem, w lewą stronę tarczy obrócony, od głowy do połowy czarny, nogi przednie również czarne, druga zaś połowa szachowana czerwonemi i białemi polami, lewa noga od ziemi trochę podniesiona, na hełmie pięć piór strusich. Herbowni: Bielscy, Gorecсy, Kępscy, Kowalscy, Michałowscy, Niemojewscy, Stoleccy, Walkowscy i t. d. Bliższe szczegóły znajdzie sz. pan w herbarzach: Paprockiego str. 675, wydanie Turowskiego, oraz Niesieckiego, tom IX-ty, str. 311, wydanie Bobrowicza.

— *Panu Writingowi.* — O języku litewskim i pokrewnych pisali: B. S. Linde, F. M. Marciński, K. Kossakowski, L. A. Jucewicz, Juszkiewicz, Niezabitowski i w. inn. Franciszek Maciej Marciński w r. 1833-im w Suwałkach wydał „Gramatykę", zaś w r. 1861-ym w drukarni ks. misjonarzy w Warszawie „Gramatykę litewsko-polską". Ks. K. Kossakowski wydał „Gramatykę języka żmudzkiego", 1832, nakład i druk Manesa.

— *Panu E., prenumeratorowi z Międzyrzecza.*— Podane nam papiery, według naszych informacyj, nie zostały wylosowane. Co do drugiej kwestji, poinformuje lekarz specjalista.

— *Panu S. B. z ulicy Twardej.*— Na premjówce znajdzie sz. pan właściwą informację. Pisać można w języku francuzkim.

— *Stałej prenumeratorce.* — Podaliśmy w numerze z dnia 31-go z. m.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Szczęsnej z Łodzi.* — Za trzy wiersze korespondencji prywatnej należy się, po 25 kop. wiersz, kop. 75, a że otrzymaliśmy tylko kop. 28, przeto jeszcze 47 kop. nam przypada, o których wniesienie prosimy.

GIEŁDA.

Warszawa 25-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie jednomyślnie obiecywały nam płacić za ruble 201.50, co odpowiada kursowi 49.62½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze z Petersburga stwierdzały usposobienie bez zmiany giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.80 (równia 200.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz, nie znajdując przy tej cenie chętnych odbiorców, obniżyło kurs do 49.65 (t. j. 201.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 49.72½ i 49.70 i w końcu b. m. po 49.67½, z odbiorem stałym i codziennym stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 49.65 i z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego również do końca marca r. b. po 49.65 i 49.62½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.80, 49.77½, 49.75, 49.72½, 49.70, 49.67½ i 49.65, przeważnie jednak po kursach 49.75 i 49.72½. Londyn krótki brano po 10.08. Paryż krótki bez pokupu. Za Wiedeń krótki osiągano, jak chce mieć ceduła, 85.75 i 85.85.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.09 i na Paryż 40.40.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.80 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 102.75 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 94.50, a otrzymano za kilka tysięcy po 94.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.90 I-ej s. i po 101.40 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.25 i po i 101.20. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej, 102.15 II-ej serji, po 101.85 III-ej ser., po 100.80 IV-ej i po 100.70 V-ej ser., a nabyto kilka tysięcy III s. po 101.35, kilka tys. IV s. po 100.45, oraz kilkanascie tys. najmłodszej po 100.25, 100.20, 100.15 i 100.10. Listów zast. 6% płockich można było dostać po 104.50. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych 6% po 102.25, oraz po 100.25 kilka tys. 5% listów za które chciano otrzymać 100.50.

Kupiono kilkanaście sztuk akcyj Towarzystwa kopalnianego sosnowickiego po 205, przy żądaniu po 207, poszukiwaniu po 204.

Notowano w żądaniu kupony celne po 1.62½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.85 za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.40 i za Wiedeń krótki 85.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62[68]— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym lutego.—Usposobienie targu ciągle jest wyczekujące, obroty mało ożywione. Pszenicę wyborową kupowano po 8.70, za białą po 8.35, dostawy wynosiły 400 korcy. Żyta wystawiono na sprzedaż 150 korcy, wyborowego nie było, średnie oddawano po 7.45. Owsa nie wiele dowieziono, ceny bez zmiany kupowano po 2.90 do 3.30 stosownie do gatunku. innemi gatunkami zboża nie zajmowano się.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24 lutego 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	46	wagonów
Owsa	1	„	91	„
Mąki żytniej	—	„	42	„
Mąki pszennej	1	„	16	„
Kaszy jaglanej	2	„	333	„
Kaszy gryczanej	—	„	16	„
Ryżu	—	„	3	„
Pszenicy	—	„	60	„
Jęczmienia	3	„	64	„
Grochu	—	„	9	„
Gryki	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	2	„
Łoju	—	„	9	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	24	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	2	„
Mąki kukur.	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	8	wagonów	724	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 116 do 128	kop. za pud.
Pszenica	od 120 do 132	„ „ „
Jęczmień	od 81 do 103	„ „ „
Owies	od 80 do 96	„ „ „
Kasza jaglana	od 135 do 150	„ „ „
Kasza gryczana	od 165 do 175	„ „ „
Groch	od 120 do 133	„ „ „

Wełna. Poznań 16-go lutego.—Na rynku tutejszym w ciągu ostatnich dwóch tygodni nie zaszła żadna zmiana, a cisza i bezczynność trwają w dalszym ciągu. Wocec niepomyślnych wiadomości z rynków zagranicznych, polepszenia na targu tutejszym w blizkim czasie spodziewać się nie należy. Ceny skłaniają się wciąż ku zniżce, która w ostatnich czasach wynosiła dla wełny mycia naturalnego do 12. m, a dla wełny niemytej 6 do 8 m. Sprzedawano w ogóle tylko lepsze gatunki wełny na materje i wełny sukienniczej. Na dostawy późniejsze nie dokonano żadnych tranzakcyj.

Nafta. W ostatnim tygodniu Carycyn notował kop. 75 za pud z akcyzą, co wywołało w Warszawie drobną zwyżkę do rs. 1 kop. 23 za pud franco rezerwoar z akcyzą. Usposobienie chwilowo stałe, na późniejsze terminy natomiast słabsze.

Cement. Usposobienie stałe, ceny w sprzedaży detalicznej więcej jeszcze nominalne, aniżeli na handlu oparte. W każdym razie będą one znacznie wyższe od cen zeszłorocznych.

Miedź G. M. B. Ł. 44. Tough Ł. 47. Best Selected Ł. 49. U nas na miejscu blacha miedziana rs. 15 za pud.

Cyna Straits Ł. 39.10. U nas Banca i australska 44$^1/_4$ kop.
Antymon Ł. 43. **Cynk** Ł 21.5.
Ołów Ł. 10.10. **Srebro** 41$^7/_8$.

TABELA WYGRANYCH

Loterji dobroczynnej dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

Po 250 rubli. — (Według *„Świeta"*).

(Dalszy ciąg)

№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.
1778	87	11860	15	2129	37	10173	67	3366	69
2859	89	3339	5	1130	52	10112	21	1429	58
7358	88	3413	36	6937	17	8635	15	3613	32
8084	76	1215	26	238	32	4432	89	1448	65
7049	43	10184	94	6829	71	7239	56	7892	89
4699	42	7730	33	10611	56	1420	14	7310	20
1481	91	1094	88	1159	73	3362	83	2488	2
2645	88	1891	67	2125	4	1172	79	3452	17
6300	77	8439	92	4000	99	6393	98	5231	5
5952	18	9765	20	7564	52	4760	75	11774	90
6690	40	10911	12	455	77	9169	10	11589	58
5887	67	2686	44	5699	97	9707	66	4166	55
689	52	4043	34	1993	19	4805	88	4546	38
3009	69	7128	66	788	61	3767	53	350	44
453	32	9926	76	3113	96	1403	63	8403	60
11252	35	4133	26	8326	4	5481	13	3261	52
1248	34	10871	83	10529	52	3653	90	5354	51
945	65	9966	20	3642	50	3646	38	2202	91
10661	49	7522	28	2159	56	11086	83	7955	26
3948	87	4106	11	11088	10	3573	61	11520	57
6308	70	10837	35	8059	15	9690	95	1233	100
2624	12	3479	12	11960	70	5465	76	7138	22
4175	59	5013	25	6243	59	4754	60	7199	67
1601	48	12	8	5568	21	9475	92	11937	11
11448	31	3143	27	8942	44	6369	20	5305	33
4537	95	10161	98	4504	32	5082	71	1951	88
4496	81	10539	32	6537	47	3493	89	3021	55
9597	9	6830	61	7265	62	6233	92	3097	7
242	10	335	14	5336	30	10142	29	1673	52
1065	79	4785	89	2191	2	8085	82	7148	31
10596	50	3043	23	7753	99	2418	65	2717	56
4010	23	5145	61	7605	32	8041	11	2227	33
1537	37	10531	13	6903	58	2006	31	6646	43
7880	95	11442	23	5894	71	11312	3	11062	91
9147	55	3642	73	11503	63	9019	6	3254	83
10549	90	6992	28	10149	50	7890	62	11491	11
8421	14	6461	58	7696	77	3175	5	11728	26
9797	9	10001	17	2843	87	2145	99	10509	63
5650	73	11691	39	4212	87	2838	72	4709	56
10945	85	1999	37	11261	37	2709	65	724	33
10251	25	4571	18	5312	14	7578	54	7074	19
440	41	829	48	4565	71	1322	31	11243	93
11347	65	969	4	9549	6	10299	53	4696	12
1410	56	6690	34	1990	82	11149	50	1726	89
2837	3	11790	51	8484	74	11553	81	430	59
10302	100	3655	52	3107	66	2153	19	4397	79
3766	5	6130	86	10780	97	3435	72	5140	40
6342	35	6587	92	9160	98	1493	66	8910	59
5707	26	9465	56	4990	76	10641	98	8562	96
10331	35	179	21	469	88	5331	68	152	16
7853	65	161	39	3701	19	2806	71	11198	2
5293	76	9062	88	11076	51	4043	55	10556	3
5888	30	729	99	11573	96	965	25	5642	52
5591	80	10249	37	3688	78	6355	74	1275	83
5190	3	10104	55	8144	98	239	17	141	15
1461	49	1472	65	11230	70	6076	21	2199	11
7582	39	8159	87	3027	60	8745	10	8653	76
2961	68	4170	97	985	88	11652	99	8771	48
11960	22	2432	26	3363	6	11093	27	11538	5
9395	100	5372	17	9928	51	7282	6	604	3
1089	44	4354	67	2380	34	4790	87	857	37
6305	18	1961	99	8609	13	9012	76	5983	69
621	84	436	3	4003	56	2223	81	4864	36
11438	54	10334	39	29	70	10916	39	8918	8
11185	42	9370	35	4240	65	11224	18	11498	32
2528	6	10445	79	1412	89	5111	28	10172	69
3541	51	4356	64	527	59	9123	1	4178	39
1	87	4773	50	7688	29	8200	14	7064	49
7349	97	7361	95	8191	24	1405	50	4165	62
5631	60	6892	14	7922	33	338	75	9066	80
6354	23	2451	40	4121	39	11268	2	1873	66
9128	7	11780	84	3775	4	11810	9	6130	41
10771	24	5607	77	11082	17	3031	16	501	46
4417	18	9908	85	2031	38	6344	68	1208	87
3189	93	10470	21	1768	44	6823	47	2384	75
2540	49	11357	34	3218	56	10189	5	10379	21
2230	8	3114	58	2868	52	4350	44	1417	42
3807	95	4474	24	416	97	5257	10	3360	4
5911	12	3575	71	10985	45	11255	60	6122	82
11055	84	1621	99	2582	47	2933	1	10519	1
8095	64	6670	20	11756	72	7043	99	9616	3
1360	92	2640	92	4461	94	8798	89	3614	30
4702	38	4743	5	2788	3	10372	67	10086	80
9913	83	6241	60	2897	66	666	36	1033	69
3279	94	7354	73	11613	88	7291	28	2050	6
9528	10	8029	42	4531	6	1132	95	5007	61
1728	37	7744	62	11696	16	11358	17	5786	74
6440	37	555	96	9180	82	595	75	2653	41
9602	78	7371	77	4041	89	2965	35	5996	58
1401	90	644	40	10639	35	9578	84	1767	80
11059	23	6417	56	6004	55	4754	47	2405	26
5617	2	3904	36	420	81	8420	96	8268	97
10058	6	2626	26	10921	43	11233	87	4053	41
10426	27	8959	61	4616	77	2479	3	513	46
417	100	6350	74	3065	84	4276	7	9504	10
5838	58	11476	99	7748	55	10587	66	10244	60
10807	17	3159	78	10486	45	7364	79	9100	80
4397	43	7944	55	8400	89	3937	83	8828	78
5433	27	7875	24	3851	53	1407	45	3646	87
8610	77	11754	97	10217	28	1058	13	1702	44
4221	95	7063	99	9239	65	7594	29	9151	63
5653	17	4406	94	6286	79	8462	45	9288	38
10990	22	4839	18	9641	2	4174	89	5284	86
8257	26	2250	67	11963	32	2689	74	5013	33
8490	14	7762	5	10198	42	11082	22	10733	55
8655	38	9948	78	1405	27	6175	40	2356	51
8868	28	4661	77	28	47	3277	96	8681	44
4988	47	252	18	6005	72	680	66	844	82
2500	42	5179	100	1665	69	4443	63	8494	62

(Dok. nast.)

— Parasole, rękawiczki ***angielskie*** zupełne nowości otrzymał magazyn 624

W. HOLMBERG

przeniesiony

Nr 39 Krakowskie-Przedmieście Nr 39.

POWOZY NOWE I UŻYWANE

wyrób solidny, ceny przystępne. Fabryka ***K. Berger, Leszno nr 6.*** 169

Z wycieczki do Egiptu i Palestyny 708
przez Dra POLAKA
na wybornym welinie, 25 rysunków z fotografij miejscowych. Cena 1 rubel, z przesyłką rs. 1 kop. 15.

ZAWIADOMIENIE.

LEONARD SEIDLER wieloletni pracownik znanej firmy **„KRALL & SEIDLER“**, zawiadamia Sz. PP. Klijentów, że podejmuje się wszelkich reparacyj, oraz strojenia fortepianów i pianin w Warszawie i na prowincji. Dotychczasowa działalność jest rękojmią, iż powierzone mi roboty sumiennie będą wykonane. Adres: w domu przy fabryce fortepianów: Marszałkowska 141, m. 25 Leonard Seidler. 707

587 Gimnastyczno-leczniczy zakład dla Pań i Dzieci, Korycińskiej. Udzielanie przez lekarzy ortopedycznej i hygienicznej gimnastyki. Krak.-Przed. 17.

— ***H. Berger*** nauczyciel jęz. angiels. autor „Łatwej Metody“ Sienna 18, m. 9. 740

ŚLIZGAWKA

W OGRODZIE SASKIM

WIELKA ILLUMINACJA

w piątek, dnia 26-go lutego wieczorem.
Ceny wejścia zwykłe. 351r

Wyroby Złote i Srebrne

Najnowsze modele Bransolet, Broszek, Szpilek, Ołówków i Piór, Boutonów, Pierścionków etc. etc. Papierośnic.

WIELKI WYBÓR.

CENY NIZKIE.

A. KALHORN,

Krakowskie-Przedmieście nr 71. 778

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie 3 paragrafu tymczasowej instrukcji dla b. Banku Polskiego o losowaniu, wypłacie i amortyzacji listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego, zatwierdzonej przez komitet urządzający w dniu 12 (24) lutego 1866 r. i zgodnie z rozporządzeniem p. ministra finansów w nadchodzącem 18 lutego (1 marca) 1892 r. 52 losowaniu, będzie wycofanych z obiegu listów likwidacyjnych na 950092 rs. 2 kop.

O czem warszawski kantor Banku Państwa podaje do wiadomości ogólnej. 358r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. B. B.—Za słowo „pozwalam“ z 20-go b. m. stokrotne dzięki—serce uradowane—głowa zaś nie jest pewną; wiesz, że pragnę z tobą pomówić—lecz brak inicjałów twoich odbiera mi odwagę — czekam więc z niecierpliwością odpowiedzi, lecz błagam wyraźniej.—Nadzieja. 785

— Ad. Sz. będąc zawsze zainteresowanym, zapytuje Gizelle z Kalisz. czy znalazła to czego szukała. Prosi o odpowiedź. 789

— Artiurowi w Gr....—Po przeczytaniu niniejszej korespondencji natychmiast mogę służyć. 781

Ważna nowość dla pp. budowniczych i przedsiębiorców budowlanych.

Nowo-otworzona jedyna w kraju będąca fabryka

tkanek trzcinowych i mat, pod firmą:

B. BREDSCHNEIDER i S-ka w Zgierzu,

wyrabia i poleca:

maty trzcinowe pojedyńcze do wykonywania sufitów na szalówkach i maty trzcinowe podwójne używane, bez szalówek, przymocowywane systemem listwowym w poprzek belek.—Wykonanie roboty łatwe i prędkie, wygodne w praktyce nie przepuszczające odgłosu i nie pękające nigdy. Zastosowanie sufitu cementowego i tanie pokrycie wilgotnych pomieszczeń, a mianowicie: w fabrykach, stajniach, łazienkach i pralniach oraz najtańszy środek do izolowania dachów fabrycznych i wykonywania ścian przedzielających czyli forsztowań.—Nadto wyrabia fabryka i poleca maty do cieniowania roślin w oranżerjach, inspektach etc.

Broszurki oraz cenniki wysyła się na żądanie odwrotną pocztą.

Poszukuje sie ajentów za wysoką prowizją oraz oddaje się tkanki na sprzedaż pp. handlującym materjałami budowlanemi, za znacznem ustępstwem. 183r

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy,

Jen. Agent. w Warszawie, SENATORSKA 17.

Sprzedaje Pożyczki premjowe z wypłatą w terminach według życzenia nabywców **od rs. 5, zadatek rs. 15,** licząc [illegible]% rocznie i 1/4% komis. **co miesiąc od pozostałego długu.**

Ciągnienie 2-ej emisji 2 (14) Marca, wygrana

rs. 200,000,

75,000,—40,000,—25,000,—3 po 10,000,—5 po 8,000, 8 po 5,000 i t. d.

z chwilą zadatkowania cała wygrana należy do kupującego,

nadsyłającym pocztą rs. 15, wysyła się zaświadczenie Zarządu Banku z serją i Nr premjówki. 291

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczętowane deklaracje

na trzyletnią dzierżawę, termin której liczyć się będzie od dnia 1 (13) Stycznia 1892 r. do takiejże daty 1895 r., altany w Ogrodzie Krasińskim do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej od rs. 75 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 255r

SYROP ROŚLINNY

D-ra Karwackiego,

znany od lat 30-tu i używany ze znakomitym skutkiem na kaszel, chrypkę i zaflegmienie dróg oddechowych tak u dorosłych jakoteż u dzieci; jest wielce pomocny w kokluszu, łagodząc i skracając tę przeciągłą chorobę. Dostać można tylko

W Aptece F. FIJAŁKOWSKIEGO,

Nowo-Senatorska № 4 w Warszawie. 296

Ostrowska Komisja Budowlana

podaje do publicznej wiadomości, że w mieście Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, odbędą się licytacje głośne i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj:

I) w d. 20 Lutego (3 Marca) r. b. na roboty murarskie.

II) w d. 21 Lutego (4 Marca): a) na urządzenie schodów z płyt granitowych i dębowych desek.

b) na dostawę wapna.

Szczegółowe warunki mogą być codziennie przeglądane w kancelarji Komisji w godzinach biurowych. 218r

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

BROCARD & Cie

INVENTEURS DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.

SER

krajowo-szwajcarski

z dóbr Drochowszczyzna, odznaczony na ostatniej Wileńskiej Wystawie, a cechujący się **wybornym smakiem**, w cenie umiarkowanej, otrzymać można w Składzie

Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

WWPP. restauratorom ustępuje się stosowny rabat. 247

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

podaje do wiadomości, że sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za ubiegłe II-gie półrocze 1891 r. zostało złożone w sklepach i na żądanie wydawane będzie Stowarzyszonym.

Wnioski na Zebranie Ogólne składane być mogą w Kantorze Stowarzyszenia do dnia 6-go Marca r. b. 252r

Należy się wystrzegać od podrabiań

Plaster kauczukowy

na odciski 9r

A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Newska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat № 35.

Cena pudełka 40 kop.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego“, z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Naftala Moszka

SZPITBAUMA.

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 Kod. Handl. i upoważnienia p. Sędziego Komisarza rzeczonej massy w dniu 20 Lutego (3 Marca) r. b., o godzinie 3-ej po południu, w mieszkaniu upadłego Szpitbauma przy ulicy Nalewki № 21, odbędzie się **publiczna licytacja mebli** i innych sprzętów domowych, jako to: **lampy wiszącej, maszyny do szycia** Singera, oraz około 130 książek w języku hebrajskim, wszystko to za gotowe pieniądze zaraz na miejscu płacić się mające.

Warszawa, d. 11 (23) Lutego 1892 r.

Leon Błaszkowski.

298 **Adwokat Przysięgły, Ordynacka 8.**

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich i krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Do Zakładu Przemysłowo-Rolniczego w blizkości Warszawy potrzebnym jest od Wielkiej Nocy

Zawiadowca

polak, władający językami niemieckim i russkim, obznajmiony z gospodarstwem rolnem, w sile wieku, bezdzietny.—Kandydaci **opatrzeni w świadectwa wiarogodne** zechcą nadsyłać swe oferty **poste-restante** w **Warszawie pod literami M. P. L.** 253r

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres. Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Adeli Mieszkowskiej szkoła Froeblowska. Leszno № 42. 6222

Angielka dyplomowana, z Londynu, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można od 6—7½. 550r

Buchalterji wyucza nauczyciel speajalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." Niecała 4. 5670

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 311r.

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Roguiski. Erywańska 8. 5935

Francuzka bona potrzebna na demi-place; obiad i dopłata. Marszałkowska 142, mieszkania 15. 552r

Francuzka szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczęły się kursa kroju systemem Laferière i Worth'a: szycia, krawatów, deskowych robót. gorseciarstwa, kapeluszniętwa, terracoty, barbotiny, introligatorstwa, malowania na porcelanie, jedwabiach. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Lekcje kroju ranne i poobiednie. Kapelusznictwa wykłada uczennica Percheron. 6185

Lekcje języka niemieckiego, literatury, poprawia wypracowania nauczycielka. Żórawia 1, mieszkania 6. 4850

Nauczycielka wyższa, przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 5647

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 7, od 4—7 wieczorem. 6238

Nauka kroju, gorsetów i bielizny rs. 12, w szkole krojów sukien A. Gałeckiej. Marszałkowska 94. 6188

Nauczycielka gimnazistka, patentowana, muzykalna potrzebna na dwie godziny dziennie. Wiadomość: Dzielna 5, u właściciela, od 2—4 po południu. 6176

Nauczycielka posiadająca poważne rekomendacje, muzykę, języki, poszukuje miejsca lub lekcyj. Wspólna 13—6, od 1—5. 6283

Potrzebną jest niemka do konwersacji na godziny. Nowy-Świat № 49, m. 9. 6272

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Szkoła kroju „Leontine," Szpitalna 4, mieszkania 17. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 5891

Student specjalista języków starożytnych, russkiego i niemieckiego. Hoża 3, mieszkania 6. 548r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Świętokrzyzka 17, m. 15. 547r

Uczeń inst. muzycznego, ostatniego kursu otrzyma życie i oddzielny pokój, za dwie godziny lekcyj dziennie. Oferty proszę złożyć w Kurjerze pod „L. L." 5962

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, ul. Zielna 11. Osobny kurs gimnastyki dla dzieci, rozpoczyna się 1 marca. 542r

Doniesienia osobiste.

Kawaler, katolik, lat 28, szatyn, przystojny, urzędnik, mający 600 rs. rocznie i 10,000 rs. gotówki, dla braku znajomości życzy poznać pannę w celu matrymonjalnym, sympatyczną, miłą, brunetkę, posag nie wymagalny. Oferty listownie poste-restante Łęczyca dla „Bicykla." 5967

Cel uświęca środki, raczy odebrać poste-rest. 6220

Iza ma list na poczcie. 6167

Ida-Zina raczy odebrać list poste-restante. 6233

„**Janusz** Artur" ma z pewnością rekomendowany list poste-restante. 6174

Kawaler lat 26, blondyn, urzędnik, z przyzwoitem utrzymaniem, dla braku znajomości życzy poznać pannę w celu matrymonjalnym, z dobrej rodziny, posag nie wymagalny. Oferty listownie poste-restante Łęczyca dla „Skromnego." 5968

List dla Janicz Jędrzejów gub. kielecka poste-restante wysłany. 6168

List dla Samodzielnej M. M. poste-restante. Warszawa na poczcie. 6169

List dla „E. B. 26" poste-restante na poczcie. 6170

List dla „Celiny B." poste-restante na poczcie. 6171

List dla S. V. poste-restante Warszawa wysłany. 6172

List dla „Króla Congo 0000" poste-restante na poczcie. 6173

Młodzieniec 27-letni, polak, fachowiec, zarządzający fabryką, uposażony tysiąc rubli rocznie, nadto wygody, w celach matrymonjalnych życzy poznać pannę, polkę, 18 do 21 lat, z porządnej rodziny, z wychowaniem, ładną, sympatyczną, blondynkę, z prawym charakterem. Oferty nadsyłać proszę: Mińsk gubernjalny poste-restante „Hermanowi S." O wysłanym liście proszę w Kurjerze ogłosić. 5847

List dla Janiny na poczcie.—Nonez. 6270

Poste-restante dla „Perełki" na poczcie. 6155

Wanda Alina 50 raczy odebrać list bardzo pilny z poczty. 6284

Wdowa lat średnich, lepszego towarzystwa, energiczna, zdrowa, bezdzietna, mająca 6 tysięcy rubli gotówki, chciałaby wyjść za mąż za człowieka od 40—50 lat, bezdzietnego, urzędnika kolei, biur rządowych lub obywatela Warszawy. Tylko od takich przyjmie oferty: kiosk na Podwalu „Bez blagi." 538r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość: Dzielna № 8, mieszk. 2. 6214

Człowiek w średnim wieku, z dobremi świadectwami, władający językami polskim, russkim i niemieckim, mogący złożyć kaucji 100 rs., poszukuje zajęcia szwajcara, numerowego lub woźnego, w Warszawie lub na wyjazd.—Oferty w Kurjerze pod W. R. 5971

Człowiek młody, żonaty, poszukuje posady kasjera, inkasenta, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty uprasza składać w księgarni W-go pana Kantor, Senatorska № 2, do 3-go marca. 545r

Gospodyni praktyczna, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca. Topiel № 14, m. 15. 6216

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Złota 26, mieszk. 35. 6227

Lokaja z prowincji polecam. Bardzo uczciwy, młody, zręczny, czyta i pisze. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Andrzej." 6158

Młody człowiek, handlowiec, zdolny, obeznany z wszelkiemi czynnościami kantorowemi, który samodzielnie zarządzał fabryką znający języki polski, niemiecki i russki, poszukuje od 1-go marca odpowiedniej posady

Świadectwa chlubne, referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty pod „Werth" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 553r

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 9—8. 6201

Osoba młoda, ukończywszy krój metodą Worth'a i udoskonalona w szyciu, poszukuje miejsca na wyjazd w magazynie lub w domu prywatnym. Długa 20, od godz. 12 do 3-ej, stróż wskaże. 6202

Ogrodnik, kawaler, lat 26, poszukuje posady zaraz lub od 1-go. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Alfonsa." 6160

Osoba z porządnej rodziny, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na wsi. Ulica Solec № 109, mieszk. 17, od godz. 2 do 5-ej. 6156

Osoba lat 21, dobrej rodziny, bardzo ładnie pisząca, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia. Wynagrodzenie umiarkowane. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. W. 6244

Ogrodnik poszukuje odpowiedniej posady z dobremi świadectwami, od 1-go kwietnia, żonaty, z Galicji. Adres: F. Kopczyński, ogrodnik, przez Grójec, Wola Boglewska. 5519

Posiadam języki niemiecki, francuski i rozmaite roboty, poszukuję stosownego zajęcia. Wiadomość między godz. 11 a 1-szą, Zielna 32, m. 15. 6234

Rządca energiczny, doświadczony, sumienny, poszukuje zarządu dużego domu. Kaucji 3,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Rządcy." 5816

Wdowa w starszym wieku poszukuje zajęcia gospodyni, nadzoru dzieci, pielęgnowania chorych. Widok 1, m. 20. 6217

Za życie i mieszkanie w Warszawie poszukuje zajęcia osoba muzykalna, z francuskim, niemieckim, do dzieci, gospodarstwa, towarzystwa. Świadectwa jaknajlepsze. Oferty pod „Warszawa" przyjmuje kantor Kurjera. 6193

b) Zaofiarowane.

Administrator z kaucją 3,000 rs. potrzebny do większego fabrycznego interesu na prowincji. Pensja 500 rs., tantjema, mieszkanie.— Wiadomość: kaucjonowane biuro posad Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 6276

Ajent potrzebny jest do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby. Wiadomość: Nowolipie 17, m. 41. 6211

Bona młoda potrzebna do jednego chłopczyka, umiejąca szyć na maszynie Singera.— Świadectwa konieczne. Pensja 60 rs. rocznie. Chmielna 49, m. 26. 6199

Damy mające głosy ładne, mogą być w każdej chwili zaangażowane do chóru. Wymagana znajomość języka niemieckiego lub russkiego. Wiadomość: hotel Słowiański № 42, od 10—12-ej i od 4—6-ej. 6226

Do mydlarni potrzebna jest osoba z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Mydlarnia." 6116

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej potrzebne są zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 45. 5984

Dziewczynki od lat 12 oraz panienki dorosłe, które pracowały w fabrykach jako wykończarki, mogą znaleźć stałe zajęcie w fabryce koronek, przy pakowaniu, pruciu, krajaniu i robotach innych t. p. Zgłaszać się można codziennie do kantoru fabrycznego przy ulicy Świętojerskiej № 10, w godzinach od 8 do 10 zrana, wejście do kantoru od ul. Ciasnej. 5863

Do fabryki kwiatów „Irys" potrzebne zaraz podręczne i uczennice. Hoża 14. 5838

Hafciarka złotem potrzebna zaraz. Pracownia ubiorów kościelnych, Oboźna 4. 5953

Korespondent w czterech językach otrzyma dobrą posadę. Kaucjonowane biuro współpracowników fachowych i handlowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 6277

Kobieta wykształcona, zacna, zdolna zająć się większem gospodarstwem w domu zamożnym, potrzebna jest zaraz. Rekomendacja oraz wymienienie wieku i stanu wymagane.— Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Gospodarstwo wiejskie." 6163

Lekarz potrzebny jest zaraz na prowincję na dobrych warunkach. Adres: Plac św. Aleksandra № 12, m. 17, od 5 do 6-ej. 6161

Maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny męzkiej potrzebna zaraz. J. Billing, Marszałkowska 129. 6198

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna. Śliska 18, m. 8. 6162

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna. Nowogrodzka 27, m. 25. 5876

Praktykant gospodarczy znajdzie pomieszczenie od 1-go marca, pod stałym osobistym kierunkiem administratora fachowca, w gospodarstwie pierwszorzędnem. Wymagalne lepsze wychowanie, przynajmniej średnie wykształcenie i opłata 300 rs. Wiadomość: Hoża 28, m. 1. 5977

Potrzebne panny zdatne do staników. Warecka № 7, m. 3. 6012

Potrzebna panna do znaczenia bielizny.— Krucza 49, m. 7. 6000

Potrzebna bona francuzka, pensji 240 rs.— Niecała 12, mieszk. 24. 533r

Potrzebny magazynier i pisarz prowentowy w jednej osobie, zaraz, na ordynarję, oraz ekonom gospodarczy od 1-go lipca, także na ordynarję. Kwalifikacje, ale odpowiednie, składać: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod Magazynier lub Ekonom. 497r

Potrzebna podręczna do kwiatów, Senatorska № 8, do pracowni J. Kozłowskiej. 6278

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka za dobrem wynagrodzeniem. Dzika 38, mieszkania 5. 6280

Potrzebne maszynistka i podręczne do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 6275

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Przechodnia № 11, I-sze piętro. 6279

Potrzebna osoba zdolna do upinania spódnic i staników metodą A. Gałeckiej, z mieszkaniem i stołem. Oferty: Kurjer Warsz. „Upinanie." 6187

Potrzebna jest zdolna krojczyni na wyjazd. Hotel Brülowski № 31, od 9 do 11-ej, od 4 do 6-ej. 6203

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do ubranek dziecinnych, jakoteż dziewczynka do nauki. Królewska 45, m. 15. 546r

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku do prowadzenia sklepu spożywczego przy fabryce. Warunki: 10 rs. pensji, tyleż mniej więcej tantjemy, mieszkanie z jednego pokoju, deputat węgla i nafty. Wymagane pierwszorzędne świadectwa lub rekomendacje. Oferty z opisem życia składać pod lit. Ł. J. w kantorze Kurjera Warsz. 6225

Potrzebna rodowita francuzka na godziny. Dzika 30, u właściciela od 2—4-ej. 6237

Potrzebna bona niemka na wyjazd do Lublina. Rekomendacja wymagalna. Wiadomość u szwajcara, Elektoralna № 2. 6257

Potrzebne dziewczynki do robót dżetowych. Świętokrzyzka № 7, m. 22. 6251

Rękopisu do czytelnego przepisywania jest kilkadziesiąt arkuszy. Próbę pisma, adres i cenę od arkusza proszę zostawić w tanim sklepie, Krakowskie-Przedmieście, „Pod dzwonnicą." 6208

Rządcy lub ekonoma z dobremi świadectwami poszukuję. Oferty pod lit. „A. M." przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 473r

Sklepowa z francuskim, russkim, potrzebna. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 6269

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 6232

Upinaczka i spódniczarka zdolne potrzebne zaraz. Szkolna 6, Stanisława. 6114

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Wielki transport indyków oraz pulard tuczonych. 6095

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych. 5789

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 5789

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 5789

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 5789

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 5789

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 5789

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 5789

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 5789

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 5789

Antyki, bronzy (empiry), serwantkę, porcelanę saską, francuską, szkła rznięte Frażeta, obrazy olejne flamandzkie sprzedam. Wspólna 12, m. 15. 4524

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Bez blagi! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynów A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

Biuro męzkie do sprzedania. Wiejska 14, mieszk. 6. 5884

Bibljoteki, kredensy, stoły obiadowe dębowe. U stróża, Marszałkowska № 89. 5791

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 512r

Cytra koncertowa tanio do sprzedania.— Chmielna № 12, m. 22. 6228

Dla pp. architektów, malarzy, dekoratorów. Do sprzedania „L'art pour tous" 5 ksiąg, „Grammatik der Ornamente" 112 tablic miedziorytów. Plac św. Aleksandra № 12, Witkowski. 5376

Dwie szafy dębowe rozbierane dobrej roboty, biurko dębowe duże pięcioszufladowe używane, komoda orzechowa używana, stół dębowy obiadowy mały, 4 krzesła dębowe, szafka do bielizny dębowa, używana, kolebka orzechowa nowa. Oboźna № 7, m. 21. 5871

Dubeltówka za rs. 16. Świętojańska № 7, m. 7. 6164

Do sprzedania szafa składana ciemno-orzechowa, tanio. Stare-Miasto 17, mieszkania 7. 6183

Do sprzedania kredens dębowy u stolarza, Długa 10, m. 35. 6152

Do sprzedania bardzo tanio: suknia z surowego jedwabiu, zupełnie świeża, okrycie jedwabne czarne, ani razu nie używane, futro na popielicach formą polonezy, na starszą osobę, w zupełnie dobrym stanie, okrywka biała z puszkiem. Od godz. 10 zrana do 12-ej. Krucza 16, m. 7. 6236

Do sprzedania kredens stylowy, biurko, stolik damski, u stolarza, ulica Nowolipie № 68. 6154

Dla leśnika. Fuzja kapiszonowa celna i donośna, w dobrym stanie, za rs. 25, kosztowała rs. 120. Marjensztadt 9, mieszkania 25, od 4 do 9-ej. 6274

Do sprzedania kostjum nowy, rotunda jedwabna, palto pluszowe, tren aksamitny i inne rzeczy używane. Hoża № 7, mieszkania 53. 5974

Fortepiany do sprzedania za rs. 30 i za rs. 60. Długa 19, m. 17, zrana do 11-ej. 6194

Fortepian dobry, krótki, 140 rs. sprzedam.— Złota 39, mieszk. 40. 6249

Fortepian Kralla czarny rs. 235. Freta Szeroka 18, m. 7. 5950

Fortepian, kredens, stół, komodę, wyjeżdżając sprzedaję. Krucza 3, m. 9. 5942

Fortepian zagranicznej fabryki, dobry, sprzedam. Nowolipie 9, stróż wskaże. 5778

Fortepian piękny do sprzedania, przyjmuje reparacje i strojenia. Elektoralna № 9. Radziszewski: 5564

Gruszkowe pieńki dla fabryk kwiatów są do sprzedania. Oboźna 7, m. 21. 5873

Harmonja na 8 basów, fabryki Krauzego, w dobrym stanie; do sprzedania. Ulica Nowomiejska № 1, m. 7. 6192

Jest do sprzedania koń kary lat 4, koń powozowy. Ulica Mylna № 7. 6157

Jest do sprzedania faeton, bryczka i brek.— Wiadomość: Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 5912

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Kupuję i sprzedaję wszelkie starożytności, meble, porcelany, bronzy, żyrandole, gdańskie szafy. Żabia 3, mieszkania 3. 5936

Kartofli i grochu dobrych poszukiwane stałe kupno, bez pośrednictwa, z odstawą do Warszawy. Oferty z adresami i ceną składać w Kurjerze pod lit. „K. i G." 5906

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Komodę, stół jadalny, 2 łóżka, biurko, tanio sprzedam. Chmielna 10, mieszk. 6, w oficynie. 6156

Kilka obrazów dawnych mistrzów do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej domu № 87, mieszkania 3, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 6212

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 5479

Ładne urządzenie sklepowe sprzedam tanio. Szpitalna № 6, mieszk. 9. 495r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 5814

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 5690

Masło śmietankowe centryfugalne z dóbr Osmolice Krasinek, sprzedaje się po kop. 50 funt w Biurze Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 411/7, we wtorki i piątki. 5765

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 5293

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Materace włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczuczyńskiej od rs. 2.50. Tapicer Gudowski, Królewska 17. 4807

Meble, garnitury, otomany, szeslongi i przyjmuję roboty tapicerskie, Gadomski, Królewska 17. 4808

Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa, za bezcen do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 1. 521r

Meble za bezcen po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, sofy, biura, kredensy, szafy, łóżka i inne. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie. 6268

Maszyna Singera używana, doskonale szyjąca, rs. 22, u mechanika, Nowy-Świat № 61. 6261

Maszyna piekarska do dzielenia ciasta, do sprzedania. Jerozolimska 33, ślusarz. 6191

Maszyna Singera nowa, ulepszona, rs. 33, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 6263

Nasiona inspektowe, ogrodowe i pastewne otrzymał świeżo skład nasion A. Rodkiewicz w Warszawie. Ul. Nowy-Zjazd № 5. 5684

Otomana nowa, komoda orzechowa, obrazy do sprzedania. Krucza 35—8. 5909

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Maków, Solna 9. 6130

Pianino mało używane, fortepian lipskiej fabryki, do sprzedania. Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 5766

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 5867

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Pianino zagraniczne, krzyżowe, do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedm. 64—2. 5993

Pulsometr kupię lub wynajmę. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. V. 6060

Pianino Blüthnera, prawie nowe, sprzedam 425 rs. Chmielna 27, mieszk. 8. 6190

Pianino nowe sprzedaję, wydzierżawiam, warunki dogodne. Świętokrzyzka 27, mieszkania 12. 6235

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Szal francuski bardzo piękny tanio sprzedam. Nowy-Świat 61, mieszkania 18. Tamże maszyna dobrze szyjąca i samowarek. 6262

Szafy dębowe, łóżka orzechowe, stoły jadalne. Zieliński, Krucza № 49. 6223

Toaleta orzechowa z lustrem, pięcioszufladowa, urzędowej roboty, stolik damski do robót, orzechowy, bardzo ładny, tanio. Pańska № 66, m. 24. 5872

Tanio piękna toaleta orzechowa, umywalnia i szafki z marmurami, komody, biurko mężkie. Wiadomość u stróża, Grzybowska 8. 4956

Wyprzedaż zupełna z powodu zwinięcia interesu. Wieńce, naczynia kuchenne, latarnie, łóżka, klatki, umywalnie, zabawki, materjały piśmienne i galanterja, szafy sklepowe tanio do sprzedania.—Tarnowska, Leszno 4, wprost Rymarskiej. 4109

Wyjeżdżam, sprzedaję szafę, lustro, tremo, garnitur mebli, szeslong, stół, fortepian Bucholtza, krzesła, dywany, landszafty, portjery, gzymsy, samowar, komoda, kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 6267

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Za bezcen sprzedam różne meble. Nowy-Świat № 12, m. 2. 5898

2 wozy resorowe do sprzedania. Miedziana № 13. 5937

18 krów bardzo mlecznych, 5 jałowic cielnych 3-letnich, 4 jałowice 2-letnie, 4 jałowice jednoroczne, do sprzedania. Wiadomość w browarze W-go Bojańczyka we Włocławku. 537r

Interesa handl. i mająt.

Bez żadnych powodów!! Do sprzedania skład wódek, bez konkurencji, w najlepszym pun-

kcie miasta, gdzie mieszczą się: sąd, fabryki, a także stale konsystują wojska, z patentem i kontraktem. Wiadomość w hotelu Kowieńskim, w restauracji. 5841

Do sprzedania na rozbiórkę dom drewniany. Wiadomość u rządcy, ul. Mokotowska № 50. 5840

Do sprzedania fabryka posiłkująca się parą, wyrabiająca wyroby świetne dające zyski, za rs. 3,000. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Sprzedawcy." 6062

Do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym o sile 8—10 koni, znana w Krolestwie i Cesarstwie, egzystująca od lat 25. Wiadomość: Krucza 46, mieszk. 4, od 4—6-ej po południu. 6239

Do odstąpienia w dobrym punkcie dystrybucja. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 6159

Dzierżawa na Kujawach, folwark pod miastem włók 6, ornych 4, łąk 2. Dwór ładny, 6 pokojów, obora na 30 krów, chlewnie, wszystko murowane, nowe, 1,500 fur nawozu z miasta należy do folwarku; dochodów 500 rs. Cena 45 rs. mórg i podatki. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26. 530r

Do sprzedania dom z placem 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 5575

Folwark włók 12 w gubernji warszawskiej, 6 wiorst od stacji Tłuszcz, z dobremi budynkami, z inwentarzami i z zasiewami, jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość: Warszawa, ulica Zgoda № 1, m. № 1, od 3—5-ej. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 5260

Farmaceuta lub materjalista z kapitałem może nabyć korzystny interes na własność lub wejść jako wspólnik. Wiadomość: Nowy-Świat 19, u rządcy domu. 6229

Fabryka parowa z całem urządzeniem, wyrobów metalowych, mających b. wielki zbyt bez konkurencji, ze stałą klijentelą, dająca przy b. małym kapitale (1,500—1,800 rs.) dostatnie utrzymanie, jest z powodów tylko familijnych zaraz do odstąpienia. Łaskawe oferty uprasza się składać pod „Fabryka 1,500" kantor Kurjera Warsz. 6256

Handel wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Furmańska № 14. 5887

Interes kolonjalno-mydlarski do sprzedania. Sklep narożny z dwoma oknami, w dobrym punkcie, komorne 240 rocznie. Wiadomość: Mokotowska 51, w dystrybucji. 551r

Korzystny interes do odstąpienia zaraz. Kapitał wymagalny 2.000 rs. Krakowskie-Przedmieście № 16, pierwsze piętro. 5359

Krowiarnia krów 8 do sprzedania z powodu otrzymania korzystnej posady. Wiadomość: Piwna № 13, Purzycki. 5987

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowogrodzka 13. 5698

Magle do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 6072

Majątek ze stałemi dochodami, bez serwitutów, przy bardzo dobrej komunikacji, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, bez pośredników. Wiadomość: Chmielna 10, mieszkania 4. 6195

Magazyn mód, Królewska № 6, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. 5894

Osoba posiadająca tysiąc rubli może przystąpić do współki do interesu na prowincji.—Pojedyńcza osoba za wypożyczenie otrzyma całodzienne utrzymanie. Ewikcja na całym interesie. Bliższych wiadomości zasięgnąć można: Nowy-Świat № 30, stróż wskaże. 5727

Potrzebny jest wspólnik-kasjer do interesu handlowego z kapitałem do 2,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 5855

Poszukuję wspólniczki (chrześcjanki) z kapitałem 1,500 rs. do interesu niciarskiego dobrze prosperującego. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. L. 5846

Prawa spadkowe do majątku złożonego z kolonij na Saskiej Kępie „Prado" i „Pod Dębem", wraz z łąkami i ogrodami oraz dwóch placów na Starej Pradze, zawierających około 240,000 łokci □, do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Miodowa № 3, mieszkania 14, zrana od 10—12-ej i od 7 do 8-ej wieczorem. 6197

Rubli 8,000 do ulokowania na dom po Towarzystwie. Wiadomość bez pośrednictwa Włodzimierska № 11, mieszk. № 2. 6017

Rubli 10,000 do 12,000 do umieszczenia na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Senatorska 8, m. 8, od 5 do 7-ej po południu. 5709

Rubli 5,000 do 10,000 na 7% jest do wypożyczenia na pierwsze numera domów murowanych w Warszawie. Oferty piśmienne przyjmuje stróż domu № 15, ulica Twarda. 5719

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość: Jerozolimska 78, m. 9. 5703

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Żórawia № 4. 5916

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Wiadomość w mydlarni, ulica Krucza 21. 5996

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie i dobrze procentujący, za przystępną cenę sprzedam. Bliższa wiadomość w sklepie warszawskiej olejarni parowej, ulica Hoża № 11. 5723

Sklep niciarski do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w składzie maszyn W-go Bednawskiego, Krak.-Przedm. 83. 5552

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość u kupca Adamskiego, róg Twardej i Ciepłej. 5751

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica róg Kruczej i Hożej, w sklepie wędlin pod firmą Bytner. 6051

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Zgoda № 6. 5785

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ul. Dzielna 33. 5978

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Chłodna № 13. 5913

Skład węgli do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym. Ul. Żelazna 45. 5254

Sklepik do sprzedania zaraz. Ulica Nowogrodzka № 9. 5445

Sklep spożywczy tanio do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 77. 5883

Sklep mączny w bazarze, dobrze procentujący, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowolipie 17, mieszk. 11, w godzinach rannych. 6265

Sprzedam sklepik wiktuałów za bezcen, komorne 9 rs. z mieszkaniem. Leszno 95. 6150

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Solec № 54. 6151

Szynk z kompletnem urządzeniem do wynajęcia. Nowolipki № 98. 6179

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Waliców 32. 6209

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 16. 6258

Sklep spożywczy do sprzedania za 100 rs.—Pańska № 78. 6252

Sprzedam dystrybucję świetnie procentującą. Garbarska 3, plac targowy na Marjensztadzie, od godz. 11 do 2-ej. 6231

Sklep spożywczy do sprzedania lub do wynajęcia zaraz. Ulica Nowowiejska №12. 6240

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 140.—Ulica Elektoralna № 49. 6271

Technik gruntownie obeznany z kanalizacją domów, posiadający pozwolenie magistratu na prowadzenie tych robót, mając liczne stosunki w Warszawie, poszukuje wspólnika z kapitałem około 10 tysięcy rubli dla otworzenia biura technicznego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. M. 10,000. 6259

Z powodu wyjazdu do odstąpienia fabryka gorsetów z urządzeniem, egzystująca od lat paru, z bogatą klijentelą, dobrze procentująca. Mogę zaznajomić z krojem gorsetów. Warunki przystępne. Pierwszeństwo mają katolicy. Dowiedzieć się można: Marszałkowska № 110, mieszk. 16, od 12 do 2-ej. 5679

Z powodu słabości jest do sprzedania sklepik. Ulica Pawia № 45. 5983

Zakład felczerski do sprzedania za przystępną cenę. Leszno 56. 6221

Zakład zegarmistrzowski z zegarem sztycowym i towarem, w najruchliwszym punkcie miasta, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 6230

Z powodu wyjazdu sklep owocowo-kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 19, mieszk. 4. 6255

Lokale.

A) **Młody** człowiek spokojnego usposobienia, poszukuje od 1 marca r. b. 1—2 pokojów, z usługą i meblami, przy solidnej rodzinie. Oferty uprasza składać pod literami „H. V." w kantorze Kurjera Warszawskiego, lub w hotelu Paryzkim u szwajcara. 6141

Cztery pokoje parterowe, od frontu, przedpokój, kuchnia obszerna, pokój dla służby, łazienka, klozet, zlew, wodociąg, wszelkie wygody od 1 kwietnia. Marszałkowska 83. 6206

Dwie stajnie i wozownia, które mogą być przerobione na składy towarów. — Plac obszerny około 8,000 łokci kwadr. do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Jerozolimskiej № 67, wprost kolei. — Tamże do sprzedania około 180 okien do trephauzów i inspektów. 6186

Do wynajęcia zaraz bardzo ładny, zupełnie z osobnem wejściem umeblowany salon, z przedpokojem. Wiadomość: Smolna 11—2. 6247

Dwa pokoje razem lub osobno, zaraz do wynajęcia, parter, mieszkania 8, Aleje Jerozolimskie № 58. 6253

Do wynajęcia trzydzieści kilka pokoi, łazienka, obecnie zakład naukowy. Salony obszerne, specjalnie na to urządzone. Wiadomość: Mazowiecka 10—7. 414r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Mokotowska 25, dom narożny. 5217

Letnie mieszkanie, od st. Łochów S. Peters. dr. żel. dwie mile po szosie, przy miasteczku Wyszków nad Bugiem, dom o 10-ciu pokojach, w dużym ogrodzie, umeblowany, może być podzielony na 2 lub 3 mieszkania. Wiadomość: Cytadela № 23, u pułkownika Łaryonowa. 6243

Nowogrodzka № 21. Od 1 lipca do wynajęcia front, 1-sze piętro, 6 pokoi, balkon, przedpokój, garderoba, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, gaz—może być stajnia i wozownia. 5492

Poszukuję jednego dużego lub dwóch małych pokoi z przedpokojem, osobne, z całodziennem życiem, od 1-go kwietnia. Oferty S. P. N. składać: Kurjer Warsz. 6196

Pokój za rs. 6 na miesiąc. Wilcza 30, m. 5, wejście oddzielne. 6250

Pokój lub dwa, z przedpokojem. Senatorska 27, mieszkania 22. 6213

Pokój z przedpokojem, na 2-m piętrze dla kawalera, za 11 rs. miesięcznie. Niecała 12, stróż. 6281

Pokój suchy, front, nie drogo, może być dla chorej osoby. Opieka, wygody. Źródłowa 10, mieszkania 5. 5249

Panienka lub starsza kobieta znajdzie mieszkanie, życie za 18 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 19—19. Tamże od marca pokój osobny, życie, fortepian. 5358

Pokój dla młodej kobiety. Samowar, usługa, parter, front. Krucza 13, m. 1. 5903

Pokój frontowy, ładnie umeblowany, tanio do wynajęcia. Krucza 35—8. 5908

Pokój przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Twarda 3, m. 10. 5853

Umeblowane 4 pokoje, z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Szpitalna № 10, mieszkania № 11. 6260

Zaraz pokój osobny, stajnia, suterena, pokój umeblowany. Nowy-Świat 25. 5784

Doniesienia rozmaite.

A) **Wyprzedaję** różne materjały: jedwabne, wełniane letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, płótna i chustki, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka. Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 549r

Ant. Frankowskiego magazyn optyczny poleca: bandaże rupturowe od rs.; irygatory od rs. 1; termometry lekarskie od kop 75. Ceny wszelkich przedmiotów chirurgicznych i optycznych po zniżonych cenach. 6264

Aux Quatre-Saisons, Szpitalna 3. Najtańsza pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Palta i żakiety przez krawców robione podług żurnali paryzkich i wiedeńskich. 6184

Akuszerka z dyplomem medyczno-chirurgicznej akademji, udziela porady swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, przyjmuje na słabość i czas dłuższy bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, w pokojach oddzielnych. Nowy-Świat № 26, mieszkania 21. 6205

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, pokoje osobne. Chmielna 23, mieszkania 3. 6200

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość, oraz wszelkie zamówienia, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. Złota 4, parter. 6067

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 6245

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 5124

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 6273

Białe okrywki, suknie balowe, kostjumy, domina, wynajmujo farbiarnia, Bednarska № 21. 482r

Chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Biała № 5, mieszkania 5. 6165

Dziewczynkę najmniej dziesięcioletnią wezmę za swoją. Jerozolimska 16, mieszk. 5, od 12-ej do 3-ej. 6180

Egzercytowanie na pianinie, rubla miesięcznie, godzina dziennie. Ul. Świętokrzyzka 19—19. 6182

Fotograf udziela lekcyj pp. amatorom. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Fotograf." 6178

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie - Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Jersey—Bazar, Krakowskie - Przedmieście № 1. C. Leski. 4765

Jersey—Bazar poleca nowości staników trykotowych, żakietów i ubiorków dziecinnych. 4765

Jersey—Bazar poleca nowości w matynkach, czepeczkach, kapturkach, kamizelkach, kryzach. 4765

Jersey—Bazar poleca wielki wybór woalek, wolantów (balayeuses) fryz, żabotow. 4765

J) **Zakład** karbowania, plisowania, wycinania ząbków. 19 Senatorska. C. Leski. 4765

Najtaniej przyjmuję wszelkie roboty drykowane i toczone. Świętokrzyzka № 29. 5743

Oddam dziecko na własność trzy-tygodniowe, nie chrzczone. Nowogrodzka 17, mieszkania 33. 6058

Obiady prywatne, od 2-ej do 4-ej. Złota 25, mieszkania 16, 5586

Obiady zdrowe, smaczne, na dobrem maśle. Hoża 14, mieszkania 1. 6218

Portmonetka z czerwonego juchtu zostałą zgubioną dnia 17 lutego, wraz z biletami loterji na głodnych, numera zastrzeżone. Uczciwy znalazca może zatrzymać pieniądze, lub za nagrodą o zwrót, Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 6207

Panienka która pracuje w magazynie, w godzinach wieczornych udziela u siebie kroju prawdziwym systemem Worth'a cena przystępna. Świętokrzyzka 27, mieszkania 17; tamże potrzebny student, który by chciał za obiady udzielać korepetycyj dzieciom. 6246

Potrzebuję dobrego fortepianu lub pianina do egzercytowania, w blizkości kolei Wiedeńskiej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Uczennicy." 6215

Pudel czarny zginął, proszę odprowadzić za nagrodą. Nowolipie N 48, m. 14. 6266

Senatorska 10, mieszkania 33. Przyjmują się wszelkie roboty ręczne, hafty, roboty kościelne;—tamże potrzebna panna do haftu kolorami. 5980

Tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotewe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 3669

Trzy weksle daty niepamiętnej, na rs. 550 ogółem, przez Marję Czernobajew na zlecenie S. B. Prechner a wystawione z żyrem tegoż Prechnera in blanco zgubione zostały. Ostrzega się aby nikt tychże nie nabył, gdyż zastrzeżone zostały. 6189

Uprasza się W-go Zagoskina, który był w Warszawie po śmierci ojca swego Dymitra Mikołajewicza b. pułkownika, aby we własnym interesie ważnym nadesłał swój adres poste-restante „dla Iwanowa z Woli." 6177

Urządzenia sklepowe, tańsze i droższe uskutecznia stolarz Zieliński. Krucza 49. 6224

Ważne! Jadę do Petersburga, proszę zgłaszać się, kto ma interesa do załatwienia w urzędach, zrobię za małą cenę. — Tamże mieszkanie dla kawalera. Ulica Nowolipie № 36, mieszkania 17. 6242

W. **Brodzki** zechce się bezwłocznie zgłosić pod № 122 Marszałkowska, w interesie pomieszczonych tamże mebli, a to dla uniknienia koniecznych następstw procesu. 6007

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Zostawione 4 klucze jadąc Nowym-Światem i Miodową, upraszam znalazcy dorożkarza odnieść za wynagrodzeniem: Aleje Jerozolimskie № 27, m. 3. 6254

Żądający ofert pod adresem „A. P. Domek" proszony jest o nadesłanie adresu swego dla porozumienia. Marszałkowska 88, mieszkania № 13. 6241

Ż) **Woalki**, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5944

Ż) **Karbowanie**, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 5944

Ż) **Staniki** trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5944

*) **Meble** bambusowe, mianowicie: garnitury, stoliki, krzesła, etażery, ekrany, parawany, stalugi i t. p. przedmioty: oraz meble z broni odpowiednie na podarki poleca M. Stankiewicz, Nowo-Senatorska №2, róg Trębackiej Urządzającym lub kompletującym mieszkania zwraca się szczególną uwagę. 5332

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).